



NIEMIECKO- -POLSKA WOJNA O ATOM



Zanosi się na wojnę o atom między Berlinem a Warszawą. Niemieccy politycy wyrażają zaniepokojenie polskimi planami budowy siłowni jądrowych. W Polsce nie spodoba się za to pomysł niemieckich socjalistów z SPD, którzy chcą opodatkować atomową energetykę w UE i w ten sposób finansować rozwój OZE w Niemczech.

W NUMERZE
Ze Lwowa
do Plus
Ligi

s.9

POLSKA

Kto zostanie następcą Jarosława Kaczyńskiego?

Prezes PiS Jarosław Kaczyński przysłał, że bardzo dobitnie oceni współpracę z premierem Mateuszem Morawieckim. Uder partii przysłał, że zamierza kandydować w kolejnych wyborach na prezesa PiS, ale to będzie jego ostatni raz. Pytany o ewentualnego następcę, nie wskazał konkretnej osoby. s.3

ŚWIAT

Biały Dom zdejmie sankcje z Nord Streamu 2

W najbliższych dniach Departament Stanu USA opublikuje raport wskazujący, jakie firmy i osoby obłoży sankcjami w związku z budową gazu Nord Stream 2. Z listy mają zniknąć dwie kłopotliwe podmioty. To oznacza, że kontrowersyjna inwestycja zostanie dookończona. s.7

GOSPODARKA

Zerowy PIT dla pracujących seniorów

Jeśli ktoś woli pracować, zamiast iść na emeryturę, to nie będzie płacił podatku dochodowego do kwoty 120 tys. zł rocznych dochodów – poinformował minister finansów Tadeusz Hołowiński. Zapewnił też, że 13. emerytura będzie wypłacana w kolejnych latach co roku. – To nie ma zagrożeń – dodał. s.11

KULTURA

Matejko po raz pierwszy w Londynie

Dielo Jana Matejki pt. „Astrowan Kopenin, czyli rozmowa z Bogiem” w pigułce zostanie pokazane w jednej z najtytułniejszych galerii sztuki na świecie – londyńskiej National Gallery. To pierwsza wystawa polskiego artysty w tej instytucji, a zarazem pierwsza wystawa Matejki w Wielkiej Brytanii. s.13





Św. Augustyn
(354–430) filozof i teolog chrześcijański, święty Kościoła katolickiego, ojciec i doktor Kościoła

\\ Nie zatrzymujmy nieprzyjaźni względem kogokolwiek w naszych sercach, bo gdy w sercu zbierze się dużo nienawiści, ono niszczyje. \\



Marcin Wolski

Zakazana miłość

Eurowizja, co słynie z dosyć dziwnych wyborów, usunęła ze składu wykonawców Białoruś.

Dotąd nic nie szkodziło – by umieszczać u szczytu to transseksualistów, a to znów transwestytów. A tymczasem w tym roku, tak się dziwnie złożyło, że podpadli artyści – co chwalili w krąg miłość. Co dawali swój wyraz, nie taili jej wcale, za co mieli w ojczyźnie swej nagrody, medale... Czemu więc ich skreślono, wyrzucono od ręki? Afekt był zbyt odważny – miłość do Łukaszenki.



POGODA

Czwartek 20.05 Opady deszczu. W centrum i na wschodzie rozpozogodzenia

WSCHÓD słońca 04:35 ZACHÓD słońca 20:29 Imieniny obchodzą: Anasazy, Asteriusz, Bazylides, Bernardyn, Bromir, Bronimir, Józefa, Saturnina, Świeciech, Teodor, Wiktor

Gdańsk 15°C 8°C	Lublin 15°C 9°C
Katowice 17°C 8°C	Kraków 15°C 8°C
Łódź 16°C 8°C	Poznań 16°C 9°C
Warszawa 17°C 10°C	Wrocław 15°C 8°C

Piątek 21.05 Rozpozogodzenia. Opady deszczu na północy i zachodzie

WSCHÓD słońca 04:34 ZACHÓD słońca 20:31 Imieniny obchodzą: Jan, Krzysztof, Piotr, Przecław, Przedzława, Pudens, Rycheza, Ryksa, Teobald, Tymoteusz, Walenty, Wiktor

Gdańsk 17°C 11°C	Lublin 19°C 12°C
Katowice 20°C 13°C	Kraków 21°C 12°C
Łódź 18°C 12°C	Poznań 17°C 12°C
Warszawa 19°C 15°C	Wrocław 18°C 12°C

PIOTR JACKOWSKI

Pożyczaj z głową

Ostatnio znów głośno o kredytach hipotecznych. Najpierw za sprawą frankowych orzeczeń TSUE i Sądu Najwyższego, z których to bodaj najbardziej wyczekiwane nie zapadło. Teraz zaś z powodu programu Polski Ład, w którym znalazły się zapisy o wsparciu dla kredytobiorców i gwarancjach wkładu własnego. Już rozgorzała dyskusja, kto na tym straci, a kto zyska, czy np. gwarancje skłonią banki do podniesienia marż i ceny kredytu wzrosną itd. To wszystko jednak kwestia przyszłości. Dziś analitycy zwracają uwagę na inne niebezpieczeństwo – rekordową sprzedaż hipotek przez banki, dzięki wyjątkowo niskim stopom procentowym. Te zaś muszą wzrosnąć, a wraz z nimi raty kredytu i obciążenie kredytobiorców. Jak się przed tym bronić? Rozsądkiem i pamiętaniem, że za bezpieczną sumę kredytu uznaje się taką, która nie przewyższa trzyletniego dochodu danego gospodarstwa domowego.



Joanna Lichocka

Demokratyzacja systemu

Rządy Zjednoczonej Prawicy dokonały zmiany w języku debaty publicznej. Niemal zniknęły takie wyrażenia, jak „nie można”, „niemożliwe”. To efekt przełamania imposybilizmu, zgodnie z którym nic się nie da zrobić. Dialog ubiegającego się o reelekcję prezydenta Komorowskiego z młodym chłopakiem był tego symbolem. „Zmień pracę, weź kredyt” – to była recepta na bezrobocie, śmieciowe umowy. Dziś wie to każdy – można prowadzić inną politykę, z korzyścią dla kraju i wyborców. Program Polski Ład zawiera propozycje, które zlikwidują kolejne „nie da się” – i wiadomo, że zostaną one wdrożone. Przy okazji widać, jak zdemoralizowane są elity III RP, przyzwyczajone do systemu dającego im nienależne przywileje kosztem zwykłych Polaków. Tak jak z płaceniem składki zdrowotnej: bogaci przedsiębiorcy płacili grosze, a system utrzymywali zwykli Polacy, płacąc wysokie, proporcjonalnie do ich dochodów, składki. To się zmieni. Sprzeciw postkomunistycznych elit jest symbolem rzeczywistego przywracania demokracji.



Krzysztof Wołodźko

Jest po czym sprzątać

Przy okazji lektury „Rymkiewicza. Genealogii” Joanny Lichockiej odświeżyłem sobie „Wieszanie” wybitnego poety i pisarza. To, co z miejsca przynębia, to rosyjskie łapówki dla króla, duchownych, oficjeli. Pieniądze śmierdzące zdradą. I zapowiedzią niewoli. Przypomniały mi się akapity z Rymkiewicza, gdy w środowy poranek słuchałem wywiadu, jakiego Jarosław Kaczyński udzielił Polskemu Radiu. Gen niewolnictwa, niszczący polską klasę polityczną – to zabrzmiało naprawdę mocno. Dla kogoś pewnie zbyt mocno. Ale czy problemem III RP nie jest od jej początków klientelizm? To poczucie, że trzeba ponad miarę uzgadniać nasze narodowe interesy i racje z żądaniem silniejszych, bogatszych, bardziej wpływowych? Jest po czym sprzątać. I o tym też mówił lider PiS. Liberalów zgubił samozachwyt, podsyłany dodatkowo przez ich media. My powinniśmy widzieć i to, co zostało zrobione, i to, co wciąż jest do zrobienia. Polska, cała Polska, tylko na tym zyska.

16 maja 2021 roku
po ciężkiej chorobie zmarła



prof. Kwiryna Handke

Wybitna uczona, wspaniały i prawy człowiek, ukochana matka. Nabożeństwo żałobne, a następnie złożenie do grobu odbędzie się 25 maja o godz. 12.00 w kaplicy Halpertów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ul. Młynarskiej 54/56/58 w Warszawie.

Pogrążona w bólu córka z mężem i rodziną

Ze względu na istniejące zagrożenie pandemiczne i bezpieczeństwo wszystkich uczestników ceremonii rodzina prosi o zachowanie dystansu i nieskładanie kondolencji.

WSPOMNIENIE

Zmarł wielki przyjaciel „Gazety Polskiej”

16 maja odeszła do Pana Profesor Kwiryna Handke, znawca literatury polskiej, ale przede wszystkim wielki przyjaciel „Gazety Polskiej”. Znałem Panią Profesor prawie 30 lat. Prowadziła zebrania udziałowców „GP”. Swoją wielką kulturą łagodziła spory i nadawała dyskusji merytoryczny charakter.

W pracy naukowej Pani Profesor można znaleźć wiele niezwykłych rozdziałów. Oprócz pasji badania literatury była też językoznawcą i varsavianistką. Na stulecie odzyskania niepodległości chciała skończyć swoje ostatnie wielkie dzieło poświęcone twórczości Stefana Żeromskiego. Już niemal gotowe czeka teraz na opracowanie i wydanie. Pani Profesor będzie je oglądała przez niebiańskie okna szklanych domów, Polski wolnej i dumnej – jej marzenia, tak jak wielu spośród tych, którzy pomogli odtworzyć najstarszy ukazujący się polski tytuł prasowy.

Tomasz Sakiewicz



COVID-19 \ W najbliższą niedzielę ze szpitala tymczasowego na Stadionie Narodowym zostanie wypisany ostatni pacjent, a działalność szpitala zostanie zawieszona – poinformował szef KPRM, pełnomocnik rządu ds. narodowego programu szczepień Michał Dworczyk.

POLITYKA \ Prezes PiS: Jestem zadowolony, że znalazłem kogoś takiego jak pan premier

Czy Morawiecki zostanie następcą Kaczyńskiego?

Prezes PiS Jarosław Kaczyński przyznał, że bardzo dobrze ocenia współpracę z premierem Mateuszem Morawieckim. Lider partii przyznał, że zamierza kandydować w kolejnych wyborach na prezesa Prawa i Sprawiedliwości, ale to będzie jego ostatni raz. Pytany o ewentualnego następcę, zasugerował, że mógłby nim być Mateusz Morawiecki.

Adrian Siwek

Wicepremier, prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński był wczoraj gościem Jerzego Jachowicza w programie Radiowej Jedynki oraz PR24. Podczas rozmowy poinformował, że w następnych partyjnych wyborach ponownie będzie się ubiegał o stanowisko prezesa partii. Zapowiedział jednak, że jeżeli zostanie ponownie wybrany, to z pewnością będzie to ostatni raz. Prezes PiS został zapytany o to, kto jego zdaniem mógłby zostać jego następcą. – Odchodzący lider partii nie powinien wskazywać wprost następcy, bo to tego następcę obciążą.

Jest branych pod uwagę kilka osób. Będę dyskretny, ale na pewno na horyzoncie jasno świeci gwiazda obecnego premiera. On ma wysokie kwalifikacje – ocenił Jarosław Kaczyński.

– Czy bardzo sprawny premier, wyjątkowo zdolny człowiek, niezwykle pracowity, będzie jednocześnie dobrym szefem partii, w której jest od niedawna i czasem budzi pewne emocje, tego nie wiem. To zależy w wielkiej mierze od niego, od umiejętności wciągnięcia się w skomplikowaną dziedzinę, wymagającą kompromisów, jaką jest polityka partyjna w dużym ugrupowaniu. To jest ciężki chleb. Tego po prostu nie wiem. Być może będziemy musieli funkcje rozdzielać – ocenił.



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

Prezes Kaczyński przy okazji podkreślił, że bardzo dobrze ocenia współpracę z premierem Mateuszem Morawieckim. – Tutaj nie ma żadnego problemu. Uznaję, że premier jest premierem, a ja szefem partii. Jak jesteśmy na posiedzeniu rządu, to on jest szefem. Jak jesteśmy na posiedzeniu kierownictwa partii, to ja – zaznaczył.

Wicepremier ocenił, że szef rządu należy do ludzi, którzy zwracają uwagę przede wszystkim na kwestie merytoryczne. – Tutaj współpraca jest bardzo dobra. Sądzę, że ja jemu nie przeszkadzam i on mi też nie przeszkadza, wręcz przeciwnie, uważam, że bardzo dobrze się trafiło. Współpracujemy, idzie to dobrze. Jestem bardzo zadowolony, że, co tu dużo mówić, pewnie przy końcu mojej kariery politycznej znalazłem kogoś takiego jak pan premier – stwierdził.

Jarosław Kaczyński pokusił się także o ocenę sześciu lat rządów Zjednoczonej Prawicy. – W sferze społecznej osiągnęliśmy na pewno dużo, tu jest poważny postęp. W sferze naprawy państwa jest jednak znacznie gorzej, a jeśli chodzi o sferę polityki zagranicznej, to jest jeszcze dużo do zrobienia – powiedział.

Szczepienia przyspieszają

KORONAWIRUS \ Coraz więcej Polaków się szczepi, a rząd robi wszystko, by nam to ułatwić. Wkrótce może trafić do kraju nowa szczepionka przeciw COVID-19 Novavax. W piątek zostanie przedstawiony plan angażujący samorządy w kampanię profrekwencyjną odnośnie do szczepień, a już dziś kwestionariusz przed szczepieniami można wypełnić znacznie szybciej i łatwiej – online.

Nie trzeba więcej tracić czasu na wypisywanie kwestionariusza w punkcie szczepień. Można to zrobić wcześniej za pomocą Internetowego Konta Pacjenta. Jak podaje PAP, najpierw należy się na konto zalogować, po czym wejść w zakładkę „Profilaktyka”. Kwestionariusz pojawi się po prawej stronie. Po jego wypełnieniu i potwierdzeniu zostanie przesłany do punktu szczepień. To ułatwienie ma pomóc w przyspieszeniu szczepień przeciw COVID-19. Rząd planuje też namówić na nie jeszcze większą część społeczeństwa przez uruchomienie tzw. kampanii profrekwencyjnej. Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk poinformował w RMF FM, że jutro zostanie przedstawiony plan większego zaangażowania samorządów w tę strategię promocyjną.

– Przedstawimy rozwiązania, które włączą w jeszcze większym zakresie samorządy w działania profrekwencyjne dotyczące szczepień. Trzeba przekonywać wszystkich do tego, jak to szczepienie jest potrzebne, jak ono jest ważne, jeżeli chcemy funkcjonować w normalnych warunkach – mówił Dworczyk. Dodał, że w ramach tej kampanii do szczepień zachęcać też będą influencerzy oraz youtuberzy, co ma trafić w szczególności do młodych.

Założenia rządu są niezmiennie – zaszczepienie większości Polaków, by wytworzyć odporność populacyjną. Do tej pory preparat przeciw koronawirusowi przyjęło 16,3 mln rodaków, w tym ok. 4,8 mln zostało w pełni zaszczepionych. To sporo, ale według rządu jeszcze niewystarczająco. W celu przyspieszenia szczepień Polska starać się będzie o pozyskanie kolejnego preparatu na COVID-19 – Novavax. Wstępnie mówiono, że szczepionka zostanie zarejestrowana przez Europejską Agencję Leków w połowie czerwca. Szef KPRM przyznał jednak w rozmowie z PAP, że „termin ten może się przesunąć”. Polska będzie nim jednak niezmiennie zainteresowana.

A dzięki m.in. szczepieniom – jak twierdzą eksperci – sytuacja epidemiczna w kraju coraz bardziej się poprawia. Według wirusologa prof. Włodzimierza Guta mamy ponad 30 proc. mniej zakażeń niż tydzień temu. Wczoraj odnotowano 2344 nowe zachorowania i 329 zgonów.

.....
Maria Kobylińska

Jubileuszowa gala Republiki

WYDARZENIE \ Już dziś o godz. 19 odbędzie się Wielka Gala Urodzinowa Telewizji Republika! Razem z Państwem będziemy świętować ósme urodziny stacji. Ze względu na pandemię koronawirusa wydarzenie odbędzie się online. Zapowiada się wielki show, a gwiazdą będzie zespół Zakopower. Rozdane zostaną statuetki dla najbardziej zasłużonych dla Polski. Zapraszamy na transmisję online!

Galę będzie można obejrzeć już dziś o godz. 19 na portalu www.telewizja-republika.pl i w telewizji. Jak podkreślają twórcy Republiki, osiem lat istnienia telewizji to w szczególności zasługa wspaniałych widzów, którzy stale ją wspierają. Bez Państwa nic by się nie udało!

Dlatego, specjalnie dla naszych odbiorców, przygotowaliśmy spektakularną galę z wieloma atrakcjami. Wydarzenie uświetni występ znanego zespołu Zakopower. Zostaną też rozdane specjalne statuetki Telewizji Republika dla osób, które w sposób szczególny zaangażowały się przez ostat-

ni rok w działalność na rzecz ojczyzny.

– Nie mogę zdradzić, kto dostanie nagrodę, natomiast mogę powiedzieć, że będą to osoby z najwyższej półki intelektualnej i moralnej, wielce zasłużone dla kultury, nauki, ale i walki z pandemią – mówił portalowi Republiki redaktor naczelny Codziennej Tomasz Sakiewicz.

Liczymy na Państwa obecność przed odbiorcami internetowymi podczas dzisiejszego wieczoru. Mamy nadzieję, że wspólnie będziemy świętować ósme urodziny Republiki.

.....
(mk)



fot. mat. pras./d

POSADŹ LAS

PRZYRODA \ Rolnicy gospodarujący na gruntach o słabszej jakości, które nie zapewniają odpowiednich plonów, mogą posadzić na nich las i uzyskać na ten cel dofinansowanie z ARiMR. O Wsparcie na zalesianie i tworzenie terenów zalesionych można się będzie starać od 1 czerwca do 2 sierpnia 2021 r.

SPRAWOZDANIE \ Sprawdziliśmy, którzy parlamentarzyści mogą pochwalić się największymi majątkami

Polityczni krezusi

Parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej przez ostatnie tygodnie bardzo chętnie zajmowali się majątkami ludzi związanych z obozem Zjednoczonej Prawicy, m.in. organizowali konferencje, na których tak przedstawiali część faktów, aby idealnie uwiarygodniały stawiane przez nich zarzuty. „Codzienna” postanowiła przyjrzeć się bliżej majątkom wszystkich parlamentarzystów i stworzyć swojego rodzaju ranking polityków magnatów. Wyniki mogą Państwa zaskoczyć.



fot. Wikipedia/d

Jan Przemyski

„Codzienna” postanowiła sprawdzić, jakimi fortunami mogą pochwalić się nasi polscy parlamentarzyści, i to nie tylko ci należący do opozycji. Według oświadczeń majątkowych złożonych w 2020 r. najbogatszym człowiekiem w gmachu przy ul. Wiejskiej w Warszawie jest poseł Artur Łacki z Koalicji Obywatelskiej – ma blisko 46 mln zł. Na koncie miał zgromadzone 231 tys. zł. Posiadał także dom wart 2,5 mln zł i osiem innych nieruchomości, z których najdroższa wyceniona została na 15 mln zł. Ponadto poseł zarządza dwoma ośrodkami wczasowymi o łącznej wartości 25 mln zł, a także jest udziałowcem w spółce Baltic Gryf Apartments, trudniącej się sprzedażą apartamentów nad morzem. Drugi na liście jest przedstawiciel Porozumienia, poseł Andrzej Gut-Mostowy, który od 2020 r. pełni funkcję sekretarza stanu w resortach do spraw rozwoju – ok. 44 mln zł. Na koncie miał zgromadzone 6,5 mln zł oszczędności. Posiada też dom o wartości 1,5 mln zł i jedenaście innych nieruchomości. Jest także udziałowcem w spółce zarządzającej stacją narciarską Witów-Ski niedaleko Zakopanego.

Ostatnią pozycję na podium zajął senator PiS Grzegorz Bierecki (ok. 36 mln zł). W jego oświadczeniu złożonym w 2020 r. widnieją obligacje o wartości 5,4 mln zł, papiery skarbowe na kwotę 11,45 mln zł, z kolei na koncie „odpoczywało” blisko 6,5 mln zł. Ponadto wykazał posiadanie sporych kwot w obcych walutach (oscylujących w granicach 7–8 mln zł), a także rzadko spotykanego dziś fiata 126p o wartości ok. 15 tys. zł.

Dalej na liście znajdują się głównie politycy związani z opozycją: senator KO Benjamin Godyla – ok. 24 mln zł; senator KO Robert Dowhan – ok. 18 mln zł; poseł Konfederacji Janusz Korwin-Mikke – blisko 12 mln zł; senator Koalicji Polskiej-PSL Ryszard Bober – ponad 10 mln zł; senator KO Aleksander Pocię – ok. 9,8 mln zł; senator Polski 2050 Jacek Bury – także ok. 9,8 mln zł; senator KO Sławomir Rybicki – ok. 7,3 mln zł; poseł KO Dariusz Rosati – 5,9 mln zł; poseł Koalicji Polskiej-PSL Władysław Teofil Bartoszewski – 5,5 mln zł; senator KO Adam Szejnfeld – 5,2 mln zł oraz posłanka Lewicy Joanna Senyszyn – 4,9 mln zł, a także jeden z liderów Lewicy Włodzimierz Czarzasty – 4 mln zł.

Z dostępnych na stronie parlamentu oświadczeń majątkowych wynika, że wśród wymienionej wyżej listy politycznych krezusów znalazłby się jeszcze tylko jeden przedstawiciel Zjednoczonej Prawicy. Chodzi o premiera Mateusza Morawieckiego, którego majątek można oszacować na kwotę ok. 12 mln zł.

Ciekawą sprawą jest fakt, że większość przywódców partii politycznych zasiadających w polskim parlamencie wbrew pozorom nie może się pochwalić wielkimi fortunami. Jarosław Kaczyński ma majątek oscylujący w granicach 1,65 mln, Zbigniew Ziobro – 1,7 mln, Adrian Zandberg – 1 mln zł, z kolei Borys Budka wraz z żoną posiada dom i dwa mieszkania o łącznej wartości ok. 1,65 mln zł, a na koncie zgromadzone miał ponad 100 tys. zł. Jednak w tym wypadku warto zaznaczyć, że żona przewodniczącego Budki Katarzyna Kuczyńska-Budka pełni funkcję radnej w Gliwicach, stąd też jej majątek także jest jawny. Oprócz wspomnianych pozycji pani Katarzyna Kuczyńska-Budka w swoim oświadczeniu majątkowym ujęła także współwłasność dwóch innych nieruchomości o łącznej wartości 400 tys. zł

Senat wymyślił preambułę

POLITYKA \ Koalicja Obywatelska chce wpisania do ustawy ratyfikującej Fundusz Odbudowy preambuły. Jest ona kilkukrotnie dłuższa niż sama ustawa. Posłowie PiS i biuro legislacyjne parlamentu podkreślają, że wydłuży to znacznie pracę nad ustawą, co będzie skutkowało tym, że stracimy pieniądze.

Polska jest jednym z pięciu krajów UE, które nie ratyfikowały zgody na Fundusz Odbudowy. Wczoraj senatorowie PO zaprezentowali projekt preambuły, który miałby się znaleźć przed ustawą. Problem jest jednak taki, że to kompletny absurd. – To szukanie wyjścia z twarzą z sytuacji, którą sami stworzyli, a przed którą ostrzegaliśmy. Mówiliśmy, że sprawa ratyfikacji Funduszu Odbudowy jest oczywiście korzystna dla Polski i nawet elektorat naszych kolegów z opozycji akceptuje poparcie tej inicjatywy – mówił wczoraj w Sejmie Waldemar Buda z PiS. Jego zdaniem opóźni to przyjęcie ustawy o miesiąc. – To wydłuża cały proces ratyfikacyjny, a chciałem państwu powiedzieć,

że z punktu widzenia takiej techniki pozyskiwania środków przez KE na zasilenie Funduszu Odbudowy wygląda to tak, że odbywa to się w cyklach miesięcznych. Czyli żeby móc działać jako KE, musi być ratyfikacja wszystkich krajów do końca maja, żeby w czerwcu móc działać na rynkach finansowych. Przesunięcie tego procesu w którymkolwiek kraju doprowadzi do sytuacji, w której prawdopodobnie dopiero w lipcu będzie możliwa ta sytuacja. Wobec tego apeluję jeszcze raz o to, żeby zmienić te plany i nie odkładać tych procesów w Senacie na przyszły tydzień – stwierdził Waldemar Buda na briefingu prasowym w Senacie.

.....
(jal)

Iustitia wycięła polityków

PROTEST \ Politycy Lewicy nieoczekiwanie pojawili się na demonstracji, którą zorganizowali sędziowie jednego z sądów na Mazowszu. Było to chyba kłopotliwe dla protestujących, bo zdjęcia wykadrowali tak, by nie było na nich widać parlamentarzystów.

18 maja sędziowie SO w Ostrołęce pojawili się przed budynkiem sądu, by w „milczącym proteście” wyrazić solidarność m.in. z sędziami Juszczyszynem, Morawiec i Tuleją. Dość nieoczekiwanie obok nich stanęli... politycy. Choć sędziowie przeważnie odpierają zarzuty o upolitycznienie sądów, to jednak w proteście wzięła udział trójka posłów Lewicy. An-

na Maria Żukowska, Magdalena Biejat i Arkadiusz Iwaniak stanęli do protestu z sędziami z transparentem „Państwo prawa, wspólna sprawa”. Nie zobaczycie jednak tego państwo na kontach na Facebooku Iustitii, bo sędziowie... wykadrowali zdjęcia tak, by nie było na nich widać polityków Lewicy.

.....
(jal, Niezależna.pl)

Posłowie uczcili Jerzego Wilka

PAMIĘĆ \ Sejm na początku posiedzenia uczcił pamięć zmarłego w niedzielę posła PiS Jerzego Wilka. Z mównicy sejmowej posła wspominał prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Na początku posiedzenia Sejmu marszałek Elżbieta Witek przypomniała, że w niedzielę zmarł Jerzy Wilk – przedsięwzięcia i samorządowiec, w latach 2013–2014 prezydent Elbląga, poseł PiS. „W ostatnich latach swojego życia został posłem, był nim niespełna sześć lat. Był czło-

wiekiem zasłużonym dla Elbląga i zasłużonym dla całego przedsięwzięcia, które ma uczynić Polskę bardziej sprawiedliwą i lepiej się rozwijającą” – mówił Kaczyński, nawiązując do budowy przekopu Mierzei Wiślanej.

.....
(jal)



NIE BĘDZIE ROZMOWY O KPO

POLITYKA \ Sejmowa większość nie zgodziła się na uzupełnienie porządku obrad izby o informację premiera Mateusza Morawieckiego dotyczącą Krajowego Planu Odbudowy.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



CBA KONTROLUJE

SŁUŻBY \ CBA zatrzymało kierowniczkę koszalińskiego oddziału spraw obywatelskich i cudzoziemców Zachodniopomorskiego UW – poinformowała PAP. Kobieta usłyszała już zarzuty dotyczące przyjmowania korzyści majątkowych.

fot. CBA/d

POLITYKA \ Borys Budka wciąż szefem

Platforma trwa w kryzysie

Narada parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej nie doprowadziła do zmiany lidera. Szefowie partii twierdzą, że sytuacja została opanowana. Inni politycy podkreślają, że kryzys wciąż trwa, a w ugrupowaniu konieczne są zmiany. Nie widać jednak nikogo, kto mógłby zastąpić Borysa Budkę.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

We wtorek odbyło się spotkanie najważniejszych polityków PO. Głównym powodem jego zwołania był upubliczniony niedawno list 54 parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej, w którym apelowano o przeprowadzenie zmian w PO. List sygnowali m.in. Grzegorz Schetyna, Joanna Kluzik-Rostkowska i Sławomir Neumann. Po zakończeniu narady Borys Budka i Rafał Trzaskowski mówili mediom, że spotkanie wzmocniło partię.

Krytycznie o sytuacji ugrupowania wypowiedział się natomiast w Radiu Wrocław Bogdan Zdrojewski, senator PO. – Potrzebny jest rebranding, potrzebna jest zmiana, i to nie zmiana liftingowa, tylko zmiana poważna – mówił. Oceniał,



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

że konieczne jest wprowadzenie innego stylu zarządzania partią i opracowanie programu. – Ale, co najważniejsze, potrzebna jest komunikacja wewnętrzna. Ona w ostatnich dwóch-trzech latach została, krótko mówiąc, mocno poturbowana – podkreślił Zdrojewski. Do próby wprowadzenia

zmian w PO może dojść jesienią tego roku podczas wyborów do struktur lokalnych.

Politycy Platformy nieoficjalnie przyznają, że Budka usłyszał podczas spotkania wiele krytycznych uwag, a z drugiej strony część parlamentarzystów krytykowała autorów wspomnianego

listu za upublicznianie wewnętrznych konfliktów. Rozmówcy „Codziennej” mówią, że w partii jest chęć do zmiany przewodniczącego, ale nie ma odpowiedniego kandydata. Spotkanie skomentował na Twitterze poseł Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Smoliński. „Po ważnym spotkaniu

działaczy Platformy okazało się, że zabrakło odwagi, aby usunąć Budkę ze stanowiska” – napisał polityk. Dodał, że nie dziwi go to, ponieważ w ugrupowaniu nie ma osoby na tyle odważnej, aby nim zarządzać.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński w Polskim Radiu 24 stwierdził, że nie przesądza losów PO, co wynika z jego doświadczeń. – Już tyle razy leżałem w politycznym grobie i jakoś powstawałem. Różnie może być, chociaż wydaje mi się, że bez bardzo daleko idących zmian w PO będzie to droga w dół. Czy takie zmiany są możliwe, tego nie wiem – podkreślił lider PiS. Mówił również, że podzielona opozycja była pod pewnymi względami wygodna dla rządu. Podkreślił jednak, że wolałby, żeby zamiast awantur w Sejmie toczyły się merytoryczne dyskusje.

Staroń nieoficjalnie kandydatką na RPO

RPO \ Kandydat na rzecznika praw obywatelskich, którego zgłosi Porozumienie Jarosława Gowina, jest także kandydatem PiS – zapowiedział wczoraj lider PiS Jarosław Kaczyński. Kandydatką tą ma być niezależna senator Lidia Staroń. – Jest to próba wyjścia z impasu, bo dotychczasowi kandydaci większości zdobyć nie mogli – mówi „Codziennej” senator PiS Maria Koc.

Kandydatura Lidii Staroń na stanowisko RPO byłaby już czwartą, od czasu kiedy we wrześniu ub.r. zakończyła się kadencja Adama Bodnara. Dotychczas o urząd RPO ubiegali się mec. Zuzanna Rudzińska-Bluszcz (dwukrotnie odpadła), a także wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk oraz poseł PiS Bartłomiej Wróblewski. Dwaj ostatni nie uzyskali zgody Senatu.

Wczoraj prezes PiS w Programie 1 Polskiego Radia oraz Polskim Radiu 24 zapytany został m.in. o kandydata na RPO, którego chce zaproponować Porozumienie. Powiedział, że wie, o kogo chodzi. – To jest sprawa uzgodniona – oświadczył. – To zresztą jest i nasz kandydat – dodał. Opisał kandydaturę. – To jest osoba o ogromnym zacięciu społecznym. Trudno ją widzieć

poza polityką w ogóle, ale to na pewno nie jest polityka partyjna – wyjaśniał. Polityk dopytywany, czy w grę wchodzi senator Lidia Staroń, odparł: „Sądzę, że wchodzi”.

W przypadku poparcia Staroń przez Zjednoczoną Prawicę na pewno zyskałaby ona konieczną większość w Sejmie, jednak w Senacie przewagę głosów ma totalna opozycja. Pierwsze komentarze dotyczące szans nowej kandydatki są bardzo ostrożne. – Nie wiem, czy jest w wystarczającym stopniu przygotowana – mówi „Codziennej” senator Jerzy Fedorowicz (KO). Dodaje, że funkcja RPO wymaga głębokiej znajomości prawa i związanych z tym praktyki i doświadczenia. Podkreśla jednocześnie, że wspólne stanowisko senatorów KO zostanie ustalone po wysłuchaniu kandydatki.

Z kolei senator Koalicji Polskiej – PSL Jan Filip Libicki mówi nam, że zgłasza zgodnie z rekomendacją klubu. – W tej sprawie będę się kierował opinią klubu PSL. Ale kandydatura pani Staroń może być problemem dla PSL, ponieważ jest ona czynnym politykiem, a rekomendacje PSL są takie, że to nie powinien być polityk – mówi „Codziennej” senator Libicki. Ostrożnie wypowiada się senator PiS Maria Koc. – Myślę, że senator Staroń jest do tej roli przygotowana, od lat zajmuje się pomocą ludziom, którzy z kolei obdarzają ją zaufaniem. Jednak jak zachowują się senatorowie, trudno powiedzieć. To jest nieprzewidywalne. PO może się zachować różnie, podobnie niezależni senatorowie – mówi nam.

Paweł Tunia

Raś i Zalewski ukarani przez PO

OPOZYCJA \ Paweł Zalewski i Ireneusz Raś zostali bez dyskusji wyrzuceni z Platformy Obywatelskiej. Wczoraj klub dodatkowo pozbawił ich funkcji w komisjach sejmowych. Raś był przewodniczącym komisji kultury fizycznej, sportu i turystyki, a Zalewski – wiceszefem komisji spraw zagranicznych.

Posłowie Platformy Obywatelskiej zostali usunięci przez Borysa Budkę w piątek. Zarząd partii uzasadniał to ich działaniem na szkodę Platformy. Obaj podpisali niedawno list (wraz z ok. 50 parlamentarzystami PO i KO), w którym znalazł się m.in. apel o zmiany w partii. – Zostali usunięci z PO nie za ich poglądy, ale za nielojalność i atakowanie koleżanek i kolegów – podkreślał Borys Budka. Sami zainteresowani z kolei zaznaczali, że nikt z formacji nie dał im obronić się przed zarzutami.

Wczoraj spotkały ich dalsze konsekwencje – zostali pozbawieni funkcji w komisjach sejmowych. Raś był przewodniczącym komisji kultury fizycznej, sportu i turystyki, a Za-

lewski – wiceszefem komisji spraw zagranicznych. Posłowie głosowali w środę po południu w Sejmie nad zmianami w składach sejmowych komisji, o które wnioskował klub Koalicji Obywatelskiej. – Obaj posłowie pełnili w tych komisjach funkcje, które zgodnie z paragrafem przysługują naszemu klubowi – wyjaśnił PAP wiceszef klubu KO Robert Kropiwnicki.

To dotkliwa kara dla posłów, gdyż za funkcję w komisjach politykom przysługują finansowe dodatki. Paweł Zalewski zamierza ponownie zapisać się do komisji spraw zagranicznych, ale już z pewnością nie będzie jej wiceprzewodniczącym.

(jal, PAP)



UE \ Nie udało się wypracować wspólnego stanowiska wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej ws. trwającego izraelsko-palestyńskiego konfliktu w Strefie Gazy – poinformował po wideokonferencji szefów unijnej dyplomacji wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych Josep Borrell.

BIAŁORUŚ \ Łukaszenka pozwolił milicji na strzelanie do protestujących

Bestialstwo służb nie będzie karane

Funkcjonariusze milicji nie będą ponosić odpowiedzialności za użycie siły fizycznej czy środków specjalnych, takich jak broń, jeśli będą używać ich zgodnie z prawem – zdecydowały reżimowe władze w Mińsku.

Beata Mańkowska

Albicla.com/BeataMankowska

O zmianach w ustawie o zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego poinformował portal TUT.by. Poprawki przegłosowane w ramach wiosennej sesji białoruskiego parlamentu już znalazły się w Narodowym Rejestrze Aktów Prawnych. To oznacza, że zostały podpisane przez prezydenta Alaksandra Łukaszenkę. Jak donosi z kolei portal Nasza Niwa, w nowych poprawkach sprecyzowano warunki stosowania siły fizycznej, środków specjalnych, broni i sprzętu bojowego przez funkcjonariuszy. Za szkody związane z użyciem powyższych środków milicjanci nie będą ponosić odpowiedzialności, jeśli zastosowanie ich będzie zgodne z prawem. W przepisach zaznaczono również, że funkcjonariusz podczas za-



O brutalności i bestialstwie białoruskiej milicji i funkcjonariuszy OMON przekonali się już tysiące obywateli Białorusi, które od sierpnia ub.r. protestują na ulicach wielu miast w kraju | fot. Valery Sharifulin / TASS/Forum

trzymania będzie miał prawo przeprowadzenia rewizji osobistej, rzeczy osobistych i środka transportu. Ponadto zostaje utrzymany wymóg uprzedzenia o zastosowaniu siły, środków specjalnych czy broni przez milicjanta. W rzeczywistości zapis ten nie jest przestrzegany.

W poprawkach do ustawy zapisano również prawo funkcjonariuszy MSW do zastosowania sprzętu bojowego i specjalnego w sytuacji masowych zamieszek, czyli protestów. Mogą też zakazać nagrywania wideo i robienia zdjęć. Agencja Interfax.by, pisząc o nowelizacji

ustawy, wskazuje wprost, że Łukaszenka pozwolił milicji strzelać do protestujących.

Wiosenne nowelizacje to jedno z wielu wprowadzonych ostatnio zmian prawnych. Eksperti twierdzą, że reżim nie chce dopuścić do kolejnych przejawów obywatelskiej aktywności, jakie

miały miejsce w ub.r. Władze w Mińsku przedstawiają protesty jako ekstremizm i dążenie do destabilizacji sytuacji w kraju.

Podczas protestów przeciwko fałszowaniu wyników wyborów prezydenckich milicja jawnie nadużywała władzy, o czym informowali obrońcy praw człowieka. Pomimo tego, że zgłosiły się setki poszkodowanych osób, nie wszczęto ani jednego postępowania wobec funkcjonariuszy. W środę rzecznik przedstawicieli UE ds. zagranicznych Josepa Borrella Peter Stano po raz kolejny podkreślił, że sprawcy łamania praw człowieka na Białorusi nie mogą pozostać bezkarni. Podkreślił, że działania Mińska przeciwko niezależnym mediom i dziennikarom świadczą o całkowitym lekceważeniu przez nie wolności słowa oraz są sprzeczne z zobowiązaniami Białorusi w ramach ONZ i OBWE.

Dziennikarze na celowniku

WĘGRY \ Ze wszystkich obaw, które przedstawili przywódcy Unii Europejskiej w kontekście obchodzonego w maju Światowego Dnia Wolności Prasy, można byłoby zbudować góry. Jednak zamiast realnej oceny sytuacji skupiono się na wyświechtanych frazesach i ogólnikach.

Liderzy UE zapomnieli, że tuż przed 3 maja, gdy obchodzony jest Światowy Dzień Wolności Prasy, w Atenach zginął Yorgos Karaivas. Grecki dziennikarz specjalizował się w temacie korupcji. W podejrzaną sprawę, które miał ujawnić, zamieszani byli m.in. prokuratorzy i sędziowie. I choć Bruksela z aprobatą przyjęła fakt, że władze Grecji zmobilizowały duże siły do ujęcia sprawców zbrodni, to ani słowem nie wspomniała, że należy wprost nazwać jej motyw. Bruksela nie zawsze jednak przyjmuje bierną rolę. W 2018 r., gdy na Słowacji zamordowano Jana Kuciaka i jego narzeczoną, dostrzegła okazję do obalenia rządu Roberta Fico. Kuciak był

dziennikarzem śledczym, zajmował się sprawami korupcyjnymi i powiązaniami świata przestępczego z organami państwowymi. Oburzenie wywołane morderstwem zostało podkreślone przez słowackie organizacje George'a Sorosa. Zorganizowały one m.in. serię demonstracji. Rząd w Bratysławie, nie zawsze zgodny z linią UE, został zmuszony do rezygnacji, ustępując miejsca liberalnym politykom, co Bruksela przyjęła z radością. Wątpliwości budziła też postawa sądu w Bułgarii wobec śmierci Viktorii Marinovej. Doszedł on do wniosku, że młodą reporterkę zabito w 2018 r. z pobudek seksualnych. Innego zdania była tamtejsza opinia publiczna,

przywołująca fakt, że dziennikarka upubliczniła niejasności związane z wypłatami funduszy unijnych. Tu Bruksela wołała jednak milczeć.

Najwięcej emocji w ostatnich latach wzbudziło zabójstwo maltańskiej dziennikarki śledczej Daphne Caruany Galizii. Kobieta została wysadzona w powietrze w swoim samochodzie w 2017 r. Zamieszanie w korupcję premiera Josepha Muscatą powiązano z tym morderstwem, jednak trzeba było czekać aż dwa lata, by lewicowy polityk podał się do dymisji.

W ciągu ostatniego 3,5 roku w UE zabito czterech dziennikarzy śledczych. Wszystkie sprawy łączy przeplatanie się mafijnego półświatka i organów rządowych, prawdopodobnie zaangażowanych w korupcję, a także wątpliwa rola UE. Nie zawsze Bruksela reagowała jednakowo w wymienionych przypadkach. Dlatego też nie powinno nikogo dziwić, że przy okazji Światowego Dnia Prasy elity UE zdobyły się tylko na kilka pustych frazesów.

Péter G. Fehér

Autor jest redaktorem węgierskiego dziennika „Magyar Hírlap”, partnera „Codzienniej”.

Militaryzacja Arktyki niepokoi USA

ISLANDIA \ Wczoraj w Reykjavíku odbyło się posiedzenie szefów dyplomacji państw członkowskich Rady Arktycznej. Przy okazji szczytu doszło do spotkania amerykańskiego sekretarza stanu Antony'ego Blinkena i szefa rosyjskiej dyplomacji Siergieja Ławrowa.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozmów rzecznik Departamentu Stanu Ned Price wskazał, że spotkanie Blinken-Ławrow będzie okazją do sprawdzenia, czy możliwe jest osiągnięcie z Rosją takich relacji, które staną się stabilne i przewidywalne. Równocześnie miało ono stać się okazją do przedyskutowania szczegółów związanych z potencjalnym spotkaniem przywódców USA i Rosji – Joeego Bidena oraz Władimira Putina, do którego dojdzie najprawdopodobniej w przyszłym miesiącu. Jak na razie nie jest jednak znane miejsce spotkania.

Wczorajsze rozmowy kluczowych polityków obu krajów miały skupić się m.in. na wyjaśnieniu kwestii związanych z prowadzoną przez Rosję militaryzacją Arktyki oraz wysuwaniem dale-

ko idących roszczeń co do tego obszaru. Taka postawa Kremla mocno niepokoi Waszyngton. – Dostrzegamy działania Rosji związane z naruszaniem swobody żeglugi w regionie arktycznym, co stoi w sprzeczności z prawem międzynarodowym – stwierdził szef amerykańskiej dyplomacji podczas konferencji prasowej w Reykjavíku.

Antony Blinken odniósł się tym samym do słów Siergieja Ławrowa, którzy ostrzegł kraje Zachodu przed wysuwaniem roszczeń co do Arktyki. – To jest nasze terytorium i nasza ziemia. Jesteśmy odpowiedzialni za zapewnienie bezpieczeństwa na wybrzeżu arktycznym – powiedział szef rosyjskiego MSZ.

(pk)

Albicla.com/PawelKryszczak



KATASTROFA SAMOLOTU

BIAŁORUŚ \ Pod Baranowiczami doszło wczoraj do katastrofy samolotu wojskowego Jak-130. Zginęło dwóch pilotów – poinformowało ministerstwo obrony. Samolot pochodził z bazy lotniczej w Lidzie.



TRUMP WSPIERA SWOICH

USA \ 5 czerwca w Greenville w Karolinie Północnej były prezydent Donald Trump wygłosi przemówienie wspierające republikańskich kandydatów ubiegających się o różne urzędy w wyborach w 2022 r.

STANY ZJEDNOCZONE \ Prezydent Joe Biden ulega Rosji

Biały Dom zdejmie kluczowe sankcje z Nord Streamu 2

W najbliższych dniach Departament Stanu USA opublikuje raport wskazujący, jakie firmy i osoby obłoży sankcjami w związku z budową gazociągu Nord Stream 2. Z listy mają zniknąć dwa kluczowe podmioty. To oznacza, że kontrowersyjna inwestycja zostanie dokończona.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Departament Stanu jest zobowiązany do tego, by raz na maksymalnie 90 dni wysyłać do Kongresu raport o Nord Streamie 2, zawierający listę osób i firm, które będą obłożone sankcjami w związku z jego budową. Jak dowiedział się portal Axios, w kolejnym dokumencie znajdą dwie istotne zmia-



Republikańscy senatorowie ostrzegają, że jeżeli USA zaprzestaną sankcjonowania kluczowych podmiotów budujących gazociąg Nord Stream 2, to nic nie będzie stało na przeszkodzie, by inwestycja została ukończona | fot. STINE JACOBSEN / Reuters/Forum

ny. Sankcjami ma być obłożona część rosyjskich statków pracujących przy kładzeniu gazociągu, jednak sama firma, która go buduje – Nord Stream 2 AG oraz jej szef, były agent Stasi i rzekomy współpracownik prezydenta Rosji Władimira Putina, Matthias Warnig – już nie. Będą wymienieni w raporcie jako

„łamiący dotychczasowe ostrzeżenia”, ale według źródeł portalu Departament zrezygnuje z sankcji z powodu „interesów narodowych”.

Sytuacja, w której administracja Joeego Bidena okłada sankcjami statki, a nie kontrolującą je firmę, jest co najmniej kuriozalna. Co więcej, stoi w sprzeczności ze słowa-

mi samego prezydenta USA, który wielokrotnie zwracał uwagę, że gazociąg stanowi ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa nie tylko Ukrainy, lecz także całej Europy i da Putinowi potężne narzędzie do wywierania wpływów. Również sekretarz stanu Antony Blinken twierdził podczas przesłuchania przed

Senatem, że jest zdeterminowany, by powstrzymać skończenie budowy NS2.

Według źródeł portalu wszystkiemu winne są Niemcy. Administracja Bidena miała dojść do wniosku, że jedynym sposobem powstrzymania projektu, jest obłożenie sankcjami niemieckich firm, które będą z niego korzystać. To z kolei na pewno zepsułoby stosunki między Berlinem a Waszyngtonem, które Biden, po napięciach z czasów Donalda Trumpa, chce odbudować, nawet kosztem bezpieczeństwa Europy.

– Dwa miesiące temu prezydent Biden nazwał Putina zabójcą, a teraz planuje dać jego reżimowi ogromny strategiczny wpływ na Europę – skomentował republikański senator Ben Sasse. Kongresmen Michael McCaul dodał, że rozwój sytuacji świadczy, że Biały Dom nigdy nie chciał przeszkadzać Rosji i Niemcom w interesach i od początku kłamał.

Demokraci na razie milczą, ale zagrożenie ze strony NS2 jest tak duże, że jego powstrzymanie jest w USA sprawą ponadpartyjną. Dlatego krytyka Bidena także z lewej strony jest tylko kwestią czasu.

Imigranci napadają na Hiszpanów

CEUTA \ „Proszę, nie zostawiajcie nas samych” – apelują mieszkańcy 85-tysięcznej hiszpańskiej eksklawy, do której w ciągu dwóch dni wtargnęło ponad 8 tys. nielegalnych Marokańczyków i Subsaharyjczyków. Obywatele Hiszpanii zgłaszają, że imigranci terroryzują ludzi i napadają na domy.

Niespełna dwa dni po tym, jak granice hiszpańskiej eksklawy na terenie północnej Afryki zostały sforsowane przez tysiące nielegalnych imigrantów z Maroka i Afryki Subsaharyjskiej, mieszkańcy 85-tys. Ceuty zaczęli publikować w sieci filmy ukazujące agresję przybyszów. Na popularnych portalach pojawiły się materiały, na których grupy mężczyzn napadają na przechodniów i włamują się do domów, terroryzując właścicieli. Jedna z obywaterek nagrała interwencję czterech policjantów, którym przy pomocy środków przymusu bezpośredniego udało się wygonić z sąsiedniego budynku sześciu młodych mężczyzn. Lokalne władze

przyznają, że po raz pierwszy od 68 lat widzą podobną falę przemocy, i potwierdzają, że policja interweniowała w wyniku kilkudziesięciu napadów z użyciem broni białej i blisko 50 włamań. Obiektem agresji padła również szkoła Juan Moregón, której budynek podpalono.

– Niespodziewany napływ imigrantów jest poważnym kryzysem dla Hiszpanii i Europy – oświadczył premier Hiszpanii Pedro Sánchez na krótko przed podróżą na zewnętrzną granicę UE. Solidarność i wsparcie dla przestraszonych rodaków okazał również lider prawicowej partii VOX Santiago Abascal, który we wtorek wieczorem przybył do ogarniętego przemocą

regionu. – Ceuta to Hiszpania. Odzyskamy nasze bezpieczeństwo i będziemy bronić naszych granic. Odesłamy wszystkich najeźdźców przysłanych przez rząd Maroka – powiedział polityk na spotkaniu z licznymi sympatykami.

Świadkowie wydarzeń relacjonują, że masowe ruszenie imigrantów wygląda na zorganizowaną operację. W przededniu inwazji marokańskie służby graniczne zawiesiły kontrole granic na 48 godzin. Bierność pograniczników ma być zemstą Rabatu za to, że w kwietniu br. rząd Hiszpanii przyjął na leczenie przeciwnika marokańskiego rządu i szefa organizacji Front Polisario Ibrahima Ghaliego, który walczy o oderwanie Sahary Zachodniej od Maroka.

Wczoraj w godzinach porannych marokańskie służby oświadczyły, że po 48 godzinach niekontrolowanej szarży przejście graniczne w Tarajal zostało zamknięte. Jednocześnie hiszpański rząd potwierdził, że służby zdążyły już deportować ok. 4800 nielegalnych imigrantów.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Wspólne działanie pod przywództwem Polski

WĘGRY \ Premier Viktor Orbán zaapelował, by kraje Grupy Wyszehradzkiej (V4) w bardziej zdecydowany sposób upominały się o sprawiedliwe traktowanie w ramach UE. Jak ocenił, można to sobie wyobrazić tylko pod polskim przywództwem.

W wypowiedzi opublikowanej na portalu Origo premier Węgier ocenił, że krajom V4 nie udało się osiągnąć w ramach UE odpowiedniego zabezpieczenia swoich interesów i że mieszkańcy Europy Środkowej są traktowani inaczej. Przypomniał przy tym swoją wcześniejszą wypowiedź, w której stwierdził, że do tej pory unijna wspólnota kręciła się na osi niemiecko-francuskiej. – Teraz należy się starać, by do 2030 r. pojawił się trzeci bieg: Europa Środkowa czy też V4 pod przywództwem Polski – powiedział Viktor Orbán.

Na początku maja w wywiadzie dla słowackiego portalu Postoj Orbán określił Polskę jako okręt flagowy Europy Środkowej. Zaznaczył, że bez niego państwa tego regionu straciłyby na znaczeniu. – Pozostaje pytanie, kto

będzie organizował Europę Środkową: Niemcy, Rosjanie, Amerykanie czy my, którzy tu mieszkamy – dodał.

Viktor Orbán zwrócił też uwagę na dane z 2016 r., świadczące o tym, że europejski rynek daje 1074 euro dodatkowego przychodu rocznie obywatelowi Francji, a 1046 euro obywatelowi Niemiec, natomiast w przypadku Słowacji jest to tylko 537 euro, a Węgier 408 euro. Tłumaczył także, że kraje Europy Środkowej ponoszą ogromne straty poprzez transfery unijne wynikające z odprowadzania z nich dochodów od zysku i dywidend. – To godne ubolewania i poniżające, że mamy do czynienia z nieproporcjonalnym udziałem V4 w unijnych programach zarządzanych centralnie – wskazał Orbán.

.....
(pp)



SĄD UE UNIEWAŻNIŁ ZGODĘ NA POMOC DLA KLM I TAP

POMOC \ Sąd UE unieważnił w środę zgodę Komisji Europejskiej na udzielenie państwowej pomocy holenderskim liniom lotniczym KLM (3,4 mld euro) i portugalskim TAP (1,2 mld euro) z powodu nieodpowiedniego uzasadnienia. Decyzję KE zaskarżył irlandzki przewoźnik Ryanair.

HANDEL \ Potężny wzrost polskiego eksportu do Niemiec w I kwartale br.

Polska lokomotywą niemieckiej gospodarki

Obecnie handel z Europą Wschodnią staje się napędową siłą niemieckiej gospodarki – napisał gospodarczy dziennik „Handelsblatt”. Według niego rosnąca wymiana handlowa z Polską i innymi krajami naszego regionu dowodzi, że znaczenie Rosji dla gospodarki Niemiec było dotychczas całkowicie przeceniane.

Jan Kamieniecki

Import z Polski do Niemiec wzrasta tak mocno, że w pierwszym kwartale br. Polska stała się trzecim co do wielkości dostawcą dla RFN, wyprzedzając Stany Zjednoczone – przypomniała niemiecka gazeta. Jakis czas temu Główny Urząd Statystyczny, podając dane za w I kwartał br., poinformował, że głównym partnerem handlowym Polski są Niemcy.

Polska i pozostałe kraje V4 są ważniejsze dla niemieckiej gospodarki niż Rosja, Chiny i USA

fot. AdobeStock/d

„Handel Niemiec z USA bardzo ucierpiał pod rządami byłego prezydenta Donalda Trumpa i w czasie pandemii koronawirusa. Obecnie handel z Europą Wschodnią staje się siłą napędową niemieckiej gospodarki” – zaznaczył „Handelsblatt”. Podał, że niemiecki import z Polski wzrósł w pierwszych trzech miesiącach br. o kolejne 14,7 proc. do 16,6 mld eu-

ro, z kolei niemiecki eksport do Polski wzrósł o dalsze 9,4 proc. do 18,7 mld euro.

„W sumie handel z Europą Wschodnią, który w pierwszym kwartale wyniósł prawie 212 mld euro, stanowi prawie jedną piątą globalnego eksportu i importu Niemiec” – dodaje dziennik. Według niego Polska i nasz region są zupełnie niedoceniane. Podkreślając, że same cztery państwa Grupy Wy-

szehradzkiej, czyli Polska, Słowacja, Czechy i Węgry, są dla niemieckiej gospodarki ważniejsze pod względem handlu zagranicznego niż Chiny czy USA.

Opinię o szczególnym znaczeniu gospodarek Polski i innych państw Europy Wschodniej dla Niemiec potwierdza cytowany przez „Handelsblatt” Oliver Hermes, przewodniczący Komisji Wschodniej Gospodarki

Niemieckiej. Jego zdaniem nasz region znów jest gospodarczą lokomotywą dla Niemiec.

– Ścisłe powiązania niemieckiej gospodarki z Europą Wschodnią ponownie przynoszą korzyści – podkreślił Hermes. Według gazyet rozwój gospodarczej współpracy Niemiec z naszym regionem może być jeszcze bardziej dynamiczny w związku ze spadkiem liczby zakażeń koronawirusem.

Niemiecki dziennik zwrócił uwagę na jeszcze jedną kwestię – na zniekształcone postrzeganie handlu zagranicznego przez polityków w Berlinie. „Polega ono na tym, że znaczenie Rosji dla niemieckiej gospodarki było dotychczas całkowicie przeceniane. To największe terytorialnie państwo świata jest dopiero czwartym co do wielkości partnerem handlowym Niemiec w Europie Wschodniej” – podsumowuje „Handelsblatt”.

(PAP)

Opór w przekazywaniu gruntów dla Mieszkania+ był ogromny

BUDOWNICTWO \ Opór stawiany przez instytucje dysponujące gruntami przed przekazaniem ich do programu Mieszkanie+ był dla mnie niepojęty – powiedział Jarosław Kaczyński, prezes PiS. Wśród nich były PKP czy Lasy Państwowe. Stąd nowy pomysł budowy domów do 70 mkw. bez zezwoleń.

Kolej była entuzjastyczna, gdy sądzili, że to oni będą budowali i na tym zarabiali. Kiedy okazało się, że to wygląda inaczej, zaczęły się opory. Sprawa oddania trzech niezalesionych hektarów przez Lasy Państwowe dotarła aż do mnie. Szkoda, bo pomysł był niezły, wzorowany na mechanizmach austriackich i wciąż można z tych rozwiązań korzystać – powiedział prezes Kaczyński.

Wprowadzenie możliwości budowy domów do 70 mkw. (w podstawie, z poddaszem mogłoby to być nawet 90 mkw.) bez konieczności uzyskania pozwolenia, a tylko na zawiadomienie jest próbą radykalnego przełamania blokad, w tym wpływów niektórych potężnych deweloperów, niepozwalających na szybszy wzrost w budownictwie.

– Zależy nam na czasie, próbujemy innych sposobów, np. budowa niewielkiego domku, dopłata do wkładu własnego. To też odpowiada potrzebom Polaków, która się ujawniła przy Mieszkanie+. Nasi współobywatele chcą mieszkania czy domku na własność w dość bliskiej perspektywie – stwierdził Jarosław Kaczyński.

W programie Polski Ład zaproponowano budowę domu do 70 mkw. z płaskim dachem bez formalności. Jarosław Kaczyński wyjaśnił, że wynika to z zasad bezpieczeństwa budowlanego – duży, stromy dach wymaga dużo droższej konstrukcji, innych rozwiązań. Zasady bezpieczeństwa są wtedy bardziej restrykcyjne.

– A naszym celem jest, by były to domki ładne, ale proste i stosunkowo tanie, naprawdę wygodne dla rodziny – stwierdził. Są plany, by

gotowe, estetyczne projekty były dostępne dla każdego. – To się wpisuje w plan wprowadzenia standardów architektonicznych, uprządkowania tej kwestii, co zrobimy przy okazji – podkreślił.

Przewidziana w nowym programie mieszkaniowym PiS budowa niewielkich domów do 70 mkw. ma się odbywać bez książek biurowych, bez jakiegokolwiek biurokracji. W ten sposób ma być promowana lokalna przedsiębiorczość, ale także szybkie, modułowe budowanie domów. Warunki do postawienia takiego domu musiałyby zostać uwzględnione w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Dlatego rząd chce wprowadzić finansową zachętę dla gmin, które zwlekają z uchwaleniem takiego planu.

(lus, PAP)

Nie będzie zmian w KRUS

UBEZPIECZENIA \ Premier Mateusz Morawiecki poinformował, że w ramach Polskiego Ładu nie będzie żadnych zmian w KRUS. Dzięki działającej nieprzerwanie od ponad 30 lat Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego polscy rolnicy otrzymują emerytury, renty, świadczenia wypadkowe, macierzyńskie, chorobowe. Mają także możliwość rehabilitacji.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego powstała na mocy ustawy z grudnia 1990 r. Prowadzi ona dwa rodzaje ubezpieczenia: emerytalno-rentowe, finansowane w przeważającej części z dotacji budżetowej, uzupełnionej dochodami ze składek ubezpieczonych rolników, oraz wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie opłacane ze składek od rolników, gromadzonych w Funduszu Składowym Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Obecnie w Kasie jest ok. 2,3 mln ubezpieczonych i świadczeniobiorców.

– Nie będziemy niczego zmieniać w KRUS – oświadczył Morawiecki podczas jednej z wizyt promujących Polski Ład. Jak dodał, Kasa jest jednym z elementów wsparcia dla polskiego rolnictwa.

W 2016 r. nastąpiła reforma KRUS. Kasa uruchomi-

ła portal e-KRUS, który pozwala na zdalne załatwianie spraw. Korzysta z niego kilkadziesiąt tysięcy ubezpieczonych. Każdy odwiedzający stronę ma dostęp do podstawowych informacji, a po zarejestrowaniu się możliwy jest dostęp do spersonalizowanych danych, np. do historii swojego ubezpieczenia, do informacji o wysokości składek czy też do informacji o zbliżających się terminach płatności.

Z kolei za pośrednictwem platformy ePUAP można zdalnie zgłosić wypadek przy pracy rolniczej czy przesłać wniosek o wypłatę świadczenia. Jest to usługa, z której mogą skorzystać rolnicy posiadający profil zaufany lub podpis kwalifikowany.

Paweł Woźniak

ENERGIA \ Socjaliści z SPD chcą, by podatek od jądrowych siłowni finansował OZE

Niemiecko-polska wojna o atom

Zanosi się na wojnę o atom między Berlinem a Warszawą. Niemieccy politycy wyrażają zaniepokojenie polskimi planami budowy jądrowych siłowni. W Polsce nie spodoba się za to pomysły niemieckich socjalistów z SPD, którzy chcą opodatkować atomową energetykę w UE i w ten sposób finansować rozwój OZE w Niemczech.

Jan Kamieniecki

Wydaje się, że obok Nord Streamu 2 pojawia się kolejny konflikt między Niemcami a Polską. To rozpoczynający się spór o energię jądrową – napisał dziennik „Die Welt”. Gazeta przypomina, że polski rząd planuje duże inwestycje w energetykę jądrową. Dodaje, że rozwój tego sektora cieszy się ponadpartyjnym poparciem, ponieważ ma zmniejszyć emisję CO₂ i uniezależnić kraj od importu gazu z Rosji. „Popierający inny model transformacji energetycznej niemieccy politycy są zaniepokojeni tymi planami” – podkreślił „Die Welt”. Założenia niemieckiej transfor-

macji energetycznej Energiewende przewidują jednoczesną rezygnację z węgla i atomu. Dziennik przypomniał, że prezydent Andrzej Duda na zorganizowanym pod koniec kwietnia przez USA szczycie klimatycznym zapowiedział odejście Polski od energetyki opartej na węglu. „Kiedy jednak później Duda doprecyzował, że nowy miks energetyczny Polski będzie się opierał na energii jądrowej, odnawialnych źródłach energii i gazie, Berlin uznał to za szokującą wiadomość” – napisał „Die Welt”. Prawdopodobnie dlatego, że z forsowanymi przez siebie planami odejścia od atomu Niemcy wiązały nadzieję na znaczne zaangażowanie niemieckich firm w budowę polskich farm OZE, dzięki



„Die Welt” i inne niemieckie media piszą o konfrontacji Berlina i Warszawy w sprawie polskiego atomu | fot. mat. pras./d

czemu pozyskałyby środki na finansowanie własnego programu Energiewende. Ponieważ plan ten spalił na panewce, niemieccy politycy, a także organizacje ekologiczne rozpoczęły krucjatę przeciwko jądrowemu projektowi Polski. Alarmują, że przyszłe polskie reaktory mogą być niebezpieczne dla ludzi i śro-

dowiska, protestują też przeciwko ich budowie w pobliżu granicy z Niemcami. Jeszcze dalej poszedł poseł Matthias Miersch, socjalista z SPD, partii znanej z obrony gazociągu Nord Stream 2. Jak podał dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, zaproponował on, by opodatkować atomową energetykę

w UE i w ten sposób finansować rozwój OZE w Niemczech. – Jest mało prawdopodobne, aby sojusz jądrowych państw z udziałem Francji i Polski zgodził się na takie rozwiązanie – skomentował tę ofertę ekspert Wojciech Jakóbik. (Energetyka24, BiznesAlert.pl)

REKLAMA

Już jutro w „Gazecie Polskiej Codziennie” dziewiąty odcinek cyklu „Praktyczny Poradnik Finansowy”:

Prawa konsumenta, czyli każdego z nas. Jak skutecznie zadbać o ich ochronę?

- Kim jest konsument?
- Gdzie się udać po poradę?
- Dlatego warto czytać umowy?
- Jak wyjaśnić problem poza granicami Polski?



ENERGETYKA \ NABE nie zainwestuje w projekty związane z czarnym paliwem

Używamy coraz mniej węgla

Udział węgla w wytwarzaniu energii elektrycznej w Polsce zmniejszył się w ciągu roku o 3 pkt proc. i wynosi obecnie 72 proc. – Struktura produkcji energii elektrycznej w 2020 r. nie zmieniła się znacznie w stosunku do 2019 r. Receptą na przyspieszenie procesu ma być wydzielenie i konsolidacja aktywów węglowych do nowego podmiotu.

Paweł Woźniak

W 2020 r. padł swoisty rekord – świat spalił o 5 proc. mniej węgla niż rok wcześniej. To największy spadek od II wojny światowej. Według Międzynarodowej Agencji Energii pandemia jest tylko jedną z przyczyn, a najważniejszą jest przejście na inne paliwa. Również w Polsce można zauważyć podobny trend. Jak informuje Urząd Regulacji Energetyki, chociaż zdecydowana większość wytwarzania oparta była nadal na węglu kamiennym i brunatnym, to ich udział zmniejszył się o 3 pkt proc. z 75 do 72 proc.

Nie jest to znacząca zmiana, a szansą na przyspieszenie tego procesu ma być program transformacji sektora elektroenergetycznego zakładający m.in. konsolidację aktywów wytwórczych



Wydobywanie węgla, jak i wytwarzanie z niego prądu to biznesy schyłkowe | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

opartych na węglu w Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. – Podjęliśmy decyzję o tym, że wpisujemy do prac rządu program wydzielenia aktywów węglowych do odręb-

nego podmiotu – poinformował wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń.

Jak dodał, w przypadku pozytywnej decyzji rządu roz-

pocznie się faktyczna konsolidacja. – Chcielibyśmy ją zakończyć w przyszłym roku – dodał Soboń. Jego zdaniem realizacja rządowego programu spowoduje, że spół-

ki elektroenergetyczne będą mogły inwestować w źródła nisko- i zeroemisyjne. – Jednocześnie całość procesu będzie można zaplanować, rozłożyć w czasie i zapewnić w systemie bezpieczeństwa energetycznego – podkreślał wiceminister.

Wskazał, że zarówno wydobycie węgla, jak i wytwarzanie z niego prądu to biznesy schyłkowe. – Odejście od tego biznesu trzeba odpowiednio zaplanować, rozłożyć w czasie i objąć jakąś formą pomocy publicznej. Nowy podmiot będzie ograniczał się do niezbędnych modernizacji, aby te bloki mogły spokojnie pracować. Nie będzie inwestował w jakiejkolwiek nowe projekty związane z produkcją energii elektrycznej w oparciu o węgiel kamienny czy brunatny – uściślił Soboń.

Szacowany koszt transformacji energetycznej Polski wyniesie 240 mld euro. Część tych środków ma pochodzić z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, który we wtorek zyskał poparcie Parlamentu Europejskiego. Celem FST jest wsparcie regionów uzależnionych od czarnego paliwa w przejściu do tzw. zielonej gospodarki.

Górnictwo idą w dobrą stronę

GÓRNICTWO \ Rada Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” wyraziła zgodę na podpisanie umowy społecznej dla górnictwa, co otwiera drogę do finalizacji porozumienia. Jest i druga ważna informacja dla górnictwa – wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń zapowiedział nowelizację prawa, która porządkuje kwestię ustalania świadczeń emerytalnych górników.

NSZZ „Solidarność” to ostatni związek, którego zgoda jest konieczna do podpisania umowy społecznej. – Podpisujemy umowę mimo tych czy innych wątpliwości. Przeważały sprawy ludzkie. Zależało nam na zabezpieczeniu ludziom pracy do momentu uzyskania praw emerytalnych, na tym, by wynegocjowane instrumenty osłoniły weszły w życie i by żaden górnik nie stracił pracy wcześniej bez odpowiedniej rekompensaty – powiedział Bogusław Hutek, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”.

Dodał jednocześnie, że górnictwo Solidarność nie zrezygnuje z walki o kwestie,

które zagrażają polskiemu górnictwu. – Mam tutaj na myśli przede wszystkim kwestię odbioru węgla przez polskie koncerny energetyczne. Energetyka musi wywiązywać się ze wszystkich zawartych umów i zacząć odbierać zakontraktowany surowiec, który wydobyły polskie kopalnie – dodał Hutek.

Solidarność walczyła też o nowelizację Prawa geologicznego i górniczego w zakresie ustalania świadczeń emerytalnych górników, w tym przede wszystkim kopalń węgla brunatnego. Jak powiedział wiceminister Soboń, jest już wspólna inicjatywa w tym zakresie z wiceministrem rodziny i poli-

tyki społecznej Stanisławem Szwedem, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prof. Gertrudą Uścińską, a także z przedstawicielami strony społecznej i pracodawców.

Problemem jest to, że emeryci górniczy z kopalń węgla brunatnego często nie są uznawani przez ZUS za świadczeniobiorców, którym należne są emerytury górnicze, choć pracowali w kopalniach górniczych czy warsztatach górniczych. Jak przyznał Soboń, sprawa ta niepokoi zarówno stronę społeczną, jak i pracodawców.

– A więc jest to wspólny interes tak pracodawców, jak i pracowników, aby te przepisy zdefiniować i tę kwestię raz na zawsze wyjaśnić. Dlatego podjąłem inicjatywę, aby to było raz na zawsze jasne – powiedział wiceminister. – Taka zmiana ustawy – Prawo geologiczne i górnicze będzie przeze mnie przygotowana – zadeklarował.

Mariusz Andrzej Urbanke

Pierwsze decyzje w sprawie kolejowego węzła CPK

ROZWÓJ \ Spółka CPK wybrała wykonawcę prac przygotowawczych dla kolejowego węzła Centralnego Portu Komunikacyjnego. To główny element całego systemu kolejowego, który jest największą częścią programu CPK. Ma on być oddany do użytku przed końcem 2027 r.

Będzie to obiekt, który w jednym miejscu zintegruje transport kolejowy, lotniczy i drogowy. Z tego powodu będzie to jedna z najbardziej skomplikowanych inwestycji infrastrukturalnych ostatnich lat. Węzeł CPK ma obsługiwać przeszło połowę kolejowych relacji dalekobieżnych w Polsce, a także kolej regionalną i aglomeracyjną.

Powstać mają dogodne relacje łączące m.in. Grodzisk Mazowiecki, Żyrardów, Sochaczew i Błonie z Warszawą i z planowanym lotniskiem. Regionalne ekspresy mają zapewnić szybkie połączenia z miastami zachodniego Mazowsza (np. Płock) i województwa łódzkiego. Węzeł CPK będzie zlokalizowany na styku najważniejszych linii kolejowych w Polsce. Na liniach wchodzących w skład węzła CPK pociągi będą mogły się rozpędzać do 250 km/h.

Za najkorzystniejszą ofertę wykonania prac przygotowawczych węzła uznano tę złożoną przez Konsorcjum Egis Poland, Egis Rail (Francja) i Jaf-Geotechnika. Kwota usługi opiewa na 19,9 mln zł netto. Pozostałe oferty złożyły: konsorcjum Multiconsult Polska, Arcadis, Transprojekt Gdański i IDOM Inżynieria, Architektura i Doradztwo (32,97 mln zł netto) oraz Vossing Polska (35,8 mln zł netto). O wyborze zdecydowała cena (w 50 proc.) i doświadczenie personelu (pozostałe 50 proc.).

Według harmonogramu pierwsze roboty budowlane mają ruszyć w 2023 r. Spółka CPK zakłada, że węzeł zostanie oddany do użytku przed końcem 2027 r., tak aby zapewnić szybkie połączenia kolejowe wraz z uruchomieniem Portu Solidarność.

(lus, PAP)



FINANSE \ Trzynasta emerytura będzie wypłacana w kolejnych latach

eprasa.pl 88ba0e35d9

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



GAZETA POLSKA





HISTORIA \ 120 lat temu, 20 maja 1901 r., odbył się strajk polskich dzieci we Wrześni przeciwko nauczaniu w języku niemieckim. Szkoła pruska usiłowała za wszelką cenę zlikwidować opór młodych uczniów. Zastosowano karę chłosty. W ich obronie stanęli rodzice. Był to szczytowy moment wydarzeń, które odbiły się szerokim echem we wszystkich zaborach i stały się symbolem brutalnej germanizacji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 20 MAJA 2021

KULTURA

13

SZTUKA \ Matejko pierwszym polskim artystą prezentowanym w National Gallery w Londynie

Kopernik pędzla Jana Matejki gwiazdą otwarcia

National Gallery w Londynie to jedna z topowych galerii sztuki na świecie. Podziwiać w niej można arcydzieła m.in. Leonarda da Vinci, Tycjana, Rubensa, Velázquez, van Gogha czy Moneta. Już w najbliższy piątek zaprezentowane w niej zostanie po raz pierwszy w historii płótno polskiego malarza. Na wystawie czasowej „Conversations with God: Jan Matejko's Copernicus” znajdzie się obraz Jana Matejki przedstawiający jednego z najsłynniejszych astronomów wszech czasów.

Anna Krajewska

Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem” jest obrazem olejnym Jana Matejki przedstawiającym Mikołaja Kopernika w trakcie obserwacji nieba z jego prywatnej wieży na wzgórzu katedralnym we Fromborku. Malarz stworzył dzieło z okazji 400. rocznicy urodzin astronoma, przypadającej w 1873 r. Płótno znajduje się w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Teraz zostanie pokazane widzom National Gallery. Wystawa przygotowana została przez Instytut Kultury Polskiej w Londynie, dzięki wsparciu Biura Programu „Niepodległa” oraz Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. – Dzięki zaangażowaniu Instytutu i Uniwersytetu Jagiellońskiego, które biorą



Matejko namalował dzieło z okazji 400. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, przypadającej w 1873 r. Płótno znajduje się w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego | fot. Wikipedia/d

udział w projekcie, możemy pokazać, jak ważne dla naszego dziedzictwa są odkrycia Mikołaja Kopernika, i jednocześnie zaprezentować prace wspianego polskiego

malarza – mówi Jan Kowski, dyrektor Biura Programu „Niepodległa”. – Na ekspozycji znajdzie się nie tylko płótno Matejki, ale również szkice, które artysta two-

rzył, przygotowując się do namalowania „Kopernika”, oraz oryginalne przyrządy astronomiczne. Goście National Gallery zobaczą również jeden z efektów prac sa-

meo Kopernika – dzieło „De revolutionibus orbium coelestium” („O obrotach sfer niebieskich”) z 1543 r. – dodaje dyrektor Kowski.

National Gallery od kilku dni promuje wydarzenie, które ma przyciągnąć widzów po ponownym otwarciu instytucji kultury. Zaprasza też na wydarzenia towarzyszące wystawie. „3 czerwca Christopher Riopelle, kurator »Conversations with God: Jan Matejko's Copernicus« wraz z gościnnymi prelegentami będą dyskutować o wpływie malarstwa Matejki na polską wyobraźnię kulturową oraz o obecnym odrodzeniu Matejki poza Polską” – napisano na Twitterze. Wystawę będzie można oglądać od 21 maja do 22 sierpnia 2021 r. Wstęp na ekspozycję będzie bezpłatny, ale trzeba wcześniej pobrać wejściówkę.

365 dylematów

ANTYKINO \ Niespełna miesiąc temu polskie media rozpisywały się o filmie „365 dni”. Powodem popularności było zwycięstwo na tegorocznej gali rozdania Złotych Malin, czyli filmowych antynagród. Niechlubna sława okazała się powodem do pogłębienia współpracy jego twórców z Netflixem. Zarówno producenci filmu, jak i serwis streamingowy potwierdzili rozpoczęcie prac nad kontynuacjami produkcji. Należy zatem zadać pytanie, czy bycie najgorszym się opłaca.

Tegoroczna ceremonia rozdania Złotych Malin odbyła się zgodnie z tradycją, czyli przed rozdaniem nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej. Plastikowe statuetki przyznawane są najgorszym produkcjom filmowym od ponad czterdziestu lat. „365 dni” jest pierwszym polskim obrazem, który zdobył antynagrodę.

Dostępny w serwisie Netflix film opowiadający o burzliwej relacji między włoskim mafiozem a Polką, określony przez organizatorów nagród jako polska podróbka „50 twarzy Greya”, od samego początku spotyka się z falą krytyki. Uznawany jest on za film sexistowski, wulgarny oraz propagujący niewolnictwo seksualne. W zeszłym roku znana wokalistka Duffy zabrała głos w sprawie tej produkcji. Kobieta napisała list otwarty, w którym skrytykowała ekranizację powieści Blanki



Statuetka Złotej Maliny | fot. Wikipedia/d

Lipińskiej. Piosenkarka, będąca ofiarą porwania oraz gwałtu, zwróciła w swoim tekście uwagę, że film „365 dni” jest niebezpieczny. Nagrodzona Grammy artystka podkreśliła, że produkcja traktuje poważne przestępstwa, jakimi są porwanie i wykorzystywanie seksualne, jako erotyczną rozrywkę.

Mimo wszystko Netflix oraz producenci filmu po-

twierdzili realizację kolejnych części. Prace na planie rozpoczęły się już w tym miesiącu w Polsce i we Włoszech, a premierę zaplanowano na 2022 r. Możemy więc zauważyć, że międzynarodowy antysukces polskiej produkcji wiąże się przede wszystkim z komercyjnymi zyskami producentów oraz serwisu streamingowego. Wszystkie te wydarzenia stawiają nas, jako Polaków, w problematycznej sytuacji. Czy nie przeszkadza nam, że jesteśmy znani z bycia w czymś najgorszym? Czy polski film posiadający tak negatywne recenzje powinien być dystrybuowany na coraz to większą skalę? Jak się okazuje, sama wartość sztuki przestaje być istotna, gdy w grę wchodzi pieniądze i popularność.

Mateusz Sobstel

Występ Brzozowskiego już dziś

EUROWIZJA \ W Rotterdamie odbywa się 65. Konkurs Piosenki Eurowizji. W dzisiejszym półfinale wystąpi Rafał Brzozowski, który europejskiej publiczności zaprezentuje utwór „The Ride”.

We wtorek w pierwszym półfinale udział wzięli uczestnicy 16 państw. Do kolejnego etapu awansowała najlepsza dziesiątka. Wykonawcy walczyli o głosy widzów oraz punkty od jurorów. Dziś wieczorem odbędzie się drugi półfinał. Można go obejrzeć na antenie TVP1 o godz. 21. Na scenie zaprezentuje się Rafał Brzozowski, który wystąpi w barwach Polski z szóstą pozycją startową. Jeszcze niedawno jego koncert na żywo stał pod znakiem zapytania. Do środy polska delegacja przebywała w izolacji z powodu jednego pozytywnego wyniku testu na obecność COVID-19 w naszej ekipie. Wczoraj udało się na powtórne testy, które na szczęście wyszły korzystnie.

(AnKraj)

Konkurs filmowy dla uczniów

KINO MŁODYCH \ Pomorska Fundacja Filmowa w Gdyni zaprasza uczniów szkół średnich do wzięcia udziału w XIV Przeglądzie Amatorskich Filmów Uczniowskich „Albatrosy”.

Zrealizowane produkcje można zgłaszać do 31 sierpnia 2021 r. Nadesłane obrazy będą pretendowały do nagród za najlepszy krótki film fabularny, najlepszy film dokumentalny i najlepszą animację lub film eksperymentalny oraz laur publiczności. Pula nagród wynosi 7 tys. zł. Szczegółowe informacje znaleźć można na stronie: www.fundacjafilmowa.pl. Albatrosy to konkurs filmowy skierowany do młodzieży szkół średnich. Uczniowie samodzielnie, pod okiem nauczyciela, pracują nad powstaniem dzieła – od scenariusza poprzez filmowanie, reżyserowanie, grę aktorską po montaż i udźwiękowienie. Praca tak wielu zaangażowanych w projekt osób kształci zdolność pracy zespołowej.

(AnKraj, mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



„Korupcja to nie jest twór patologicznego marginesu. (...) Kradną wyłącznie inni, my co najwyżej korzystamy z okazji (...). A dlaczego porządni ludzie dają i biorą? Bo potrafią stworzyć wiarygodne usprawiedliwienie dla swojego czynu. „

RELACJA Z BRUKSELI \ Sprawa Babisza i powiew pragmatyzmu

Chwilowy oddech od ideologizacji

Dziś kończy się ostatnia w maju sesja Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Co prawda na chwilę, symbolicznie, otworzono podwoje europarlamentu w Strasburgu – chyba żeby przypomnieć, że to alackie miasto ma u siebie cały czas jedną z siedzib PE – ale przyjazd europosłów na kilka godzin po piętnastu miesiącach nieobecności nie zmienia faktu, że wszystko, co najważniejsze, nadal dzieje się w Brukseli.



Ryszard Czarnecki

O pierwszych dwóch intensywnych dniach tej sesji wspominałem w artykule opublikowanym na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” przed trzema dniami: „Niektórzy eurodeputowani nie uczą się na błędach” („Codzienna” z 17.05 z 2021 r.). Wczoraj przez cztery godziny dyskutowaliśmy o konflikcie interesów dotyczącym premiera Republiki Czeskiej.

Casus Babisza albo casus stawiania nowej Unii do kąta

O tę debatę wystąpili przedstawiciele prezydencji narodowej w UE, czyli Portugalii, oraz Komisji Europejskiej. Dopuszczenie do niej to porażka nagminnie krytykującej Polskę czeskiej komisarz Věry Jourové. Mówiąc polskim przysłowiem, widziała ona żdźbło w cudzym (polskim i węgierskim) oku, a nie widziała belki we własnym, czeskim. Mimo pobytu w więzieniu pod zarzutami korupcyjnymi jest już drugi raz komisarzem z ramienia rządu w Pradze. Reprezentuje w Komisji Europejskiej rząd Andreja Babisza, a więc premiera, który gdy został szefem Rady Ministrów, nie wyzbył się udziałów w swoich firmach, które uzyskują olbrzymią pomoc ze strony Unii. W tej chwili rząd Babisza dzieli unijne pieniądze,



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

które trafiają do firm... obywatela Andreja Babisza.

To sprawiło, że już półtora roku temu na europarlamentarnej Komisji Kontroli Budżetu, której od 12 lat jestem koordynatorem z ramienia naszej grupy politycznej Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, z inicjatywy zresztą przewodniczącej tejże komisji, europosłanki niemieckiej CSU Moniki Hohlmeier (skądinąd córki Franza Josefa Straussa, wieloletniego premiera Bawarii), odbyła się dyskusja o casusie Babisza. Być może był to też element rozgrywki wewnątrz europarlamentu między Europejską Partią Ludową a liberałami (partia Babisza jest w międzynarodówce liberalnej i w liberalnej frakcji Renew w PE). Jednak czeski premier sam dostarczył argumentów przeciwko sobie. W związku z tym poruszanie tego tematu na forum jednej

z europarlamentarnych komisji czy na sali plenarnej PE nawet trudno uznać z atak. Premier z Pragi oświadczył, że nikt nie był zainteresowany, aby kupić jego firmy, nawet jeśli mówił prawdę, nie budził większego zaufania. Inna rzecz, że cała ta sprawa mogła być wykorzystana przez polityków starej Unii do pokazywania nowej Unii jej miejsca w szeregu.

Odwołanie się do argumentów „praworządnościowych” w kontekście sprawy Babisza stawia Polaków w trudnej sytuacji. Z jednej strony zarzuty w tym obszarze wobec Polski nie są merytoryczne, ale polityczne, inaczej chyba niż w przypadku premiera Czech. Z drugiej strony jednak zgadzanie się na wprowadzanie kryterium dowolnie ocenianego przestrzegania praworządności jest w jakiejś mierze zachętą do kolejnych takich działań wobec innych krajów, a także, pośrednio, usprawiedliwieniem akcji w tej sferze przeciwko Polsce.

Edukacja i fundusze, czyli powiało pragmatyzmem

W trzecim dniu sesji europarlamentu odbyły się dwie tury głosowań: południowa i wieczorna. W sumie potrwały one ok. 2,5 godz. Oczywiście głosowaliśmy w systemie online. W środę odbyło się też dziewięć debat. O najdłuższej, czeskiej, już wspominałem. Poza tym omówiliśmy też program Kreatywna Europa przygotowany przez Komisję Kultury i Edukacji PE. Jego sprawozdawcą był włoski europoseł

Massimiliano Smeriglio, reprezentujący Grupę Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów.

Dyskutowaliśmy też nad innym sprawozdaniem Komisji Edukacji dotyczącym Erasmusa Plus, czyli Unijnego Programu na rzecz Kształcenia, Szkolenia Młodzieży i Sportu. Jego sprawozdawcą był Milan Zver ze Słowenii reprezentujący Europejską Partię Ludową. W europarlamentarnej agendzie znalazł się również program Europejski Korpus Solidarności. Jego sprawozdawczynią była Czeszka Michaela Šojdrova. Ten raport również przygotowany był przez Komisję Kultury i Edukacji.

Środa była w ogóle dniem na finanse, bo debatowaliśmy także na temat Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Ten raport przygotowała już Komisja Rozwoju Regionalnego. Jego sprawozdawcą był grecki poseł Manolis Kefalogiannis, były minister żeglugi morskiej. Omówiliśmy również dwie unijne agencje. Raport o budzącej dla wielu kontrowersje Agencji Praw Podstawowych UE przygotowała Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. A w jej imieniu sprawozdawcą był Lukas Mandl z Austrii.

Drugą dyskutowaną na forum PE unijną agencją było Europejskie Centrum Kompetencji w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Raport na ten temat wyszedł z Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, a sprawozdawcą był Niemiec Rasmus

Andresen, niegdyś poseł do Landtagu kraju związkowego Szlezwik-Holsztyn, reprezentujący tamtejszą mniejszość narodową: Duńczyków.

Przerwa od ideologizacji

Poza tym omawialiśmy także, już po raz trzeci, program Fiscalis, który dotyczy współpracy w dziedzinie opodatkowania na lata 2021–2027. Punktem odniesienia było sprawozdanie Komisji Gospodarczej i Monetarnej, a „rapporteurem” był niemiecki europoseł Sven Giegold. Miała też miejsce debata dotycząca ochrony środowiska w kontekście konwencji z Aarhus, przygotowana przez Komisję Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. Sprawozdawcą był Christian Doleschal z Niemiec.

Czwartek to czas tradycyjnych dyskusji o przestrzeganiu praw człowieka na świecie – tym razem na tapet wzięto m.in. Czad, Armenię i Azerbejdżan. Dziś odbędą się też dwie tury głosowań: ranna i wczesnopopołudniowa, jednak pracować będziemy nie 14,5 godz., jak we wtorek i środę, ale 7,5 godz.

W zakresie legislacyjnym głównym tematem dnia była tzw. debata łączna dotycząca odpowiedniego stopnia ochrony danych. Omawialiśmy sprawę związaną z konfliktem między komisarzem ochrony danych a Facebookiem z Irlandii, ale odbyła się również debata będąca jednym z odprysków brexitu. Dotyczyła ona ochrony danych osobowych przez Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. W obu debatach wzięli udział przedstawiciele Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej.

Mam wrażenie graniczące z pewnością, że majowa brukselska sesja Parlamentu Europejskiego była najmniej ideologiczna ze wszystkich w tym roku. Czy to zapowiedź większego pragmatyzmu w europarlamencie? Być może. Raczej jednak jest to tylko chwilowa przerwa w intensywnej ideologizacji, która przecież nie jest odpowiedzialnością na kluczowe wyzwania stojące przed Starym Kontynentem.

OGŁOSZENIE PŁATNE

ECO LIGHT spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości Borek informuje, że wprowadzona do obrotu oprawa oświetleniowa stała – halogen LED ecolight, EC79496, 10W, kod EAN 5901986794967, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016r. w sprawie wymagań sprzętu elektrycznego, ze względu na zastosowanie przewodów zewnętrznych o zaniżonym znamionowym przekroju oraz nieodpowiednią izolację (brak ochrony przed wnikaniem pyłu i wilgoci), co stwarza ryzyko porażenia prądem elektrycznym. Ponadto do wyrobu nie dołączono instrukcji użytkowania. Powyższe ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



fot. Wikipedia/d

Joseph E. Stiglitz

(ur. 1943 r.) amerykański ekonomista, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii za rok 2001

\ Pytałem decydentów MFW, jakie mają dowody na to, że ich neoliberalna polityka jest właściwa. Odpowiadali, że nie potrzebują dowodów. Wyglądało to tak, jakby chodziło im nie o politykę, lecz o religię. \

PUBL...

15

POLITYKA \ Recepcja i ocena społeczno-gospodarczego programu koalicji rządowej jest w głównej mierze pochodną sporu: obóz socjalny kontra liberałowie

Od Balcerowicza do Polskiego Ładu (cz. II)

Trwająca dyskusja nad Polskim Ładem pokazuje inne linie pęknięcia w polskiej debacie publicznej niż te, do których przyzwyczaili nas poprzednie lata. Mamy do czynienia z naturalnym przedłużeniem sporu, jaki wybuchł przy okazji przyjęcia ustawy o zasobach własnych UE. Po jednej stronie obóz socjalny (tym razem nieuszczerplony o eurosceptyków z Solidarnej Polski, lecz wciąż zawierający w sobie dużą część, zwłaszcza młodszej, lewicy), po drugiej liberałowie, tak mocno pochyleni nad losem lepiej zarabiających, że niezauważający nawet, co dzieje się za granicami strzeżonego osiedla dla tych kilku procent wybrańców losu.



Krzysztof Karnkowski

Leszek Balcerowicz, który już bliski był do końca kariery w stylu Aleksandra Kwaśniewskiego, a więc w roli człowieka mema, trochę niespodziewanie znów zaczął nam meblować debatę publiczną. Jeszcze chwilę temu jego aktywność ograniczała się do charakterystycznych jednozdaniowych tweetów, z których śmiały się 2/3 polskiego Twittera, nagle trafił tydzień po tygodniu na okładki dwóch tygodników dwóch stron politycznego sporu. Najpierw „Newsweek” wezwał go na świadka zbrodni reżimu PiS, następnie „W Sieci” zaznaczyło, że jeszcze pamięta, co Balcerowicz zrobił Polsce i Polakom. Ponieważ jednak wszystko dzieje się w czasie, gdy rozmawiamy o Polskim Ładzie, widać wyraźnie, że w obu sprawach – i propozycji PiS, i Balcerowicza – dzielimy się według niepasującego do dotychczasowej praktyki schematu.

Nieświęty Balcerowicz

Jeszcze przed głosowaniem, po którym w Lewicy wierni kibice Platformy zobaczyli bolszewików, a nie, jak dotąd, towarzyszy broni z wojny przeciw PiS, jeden z adminów strony młodych działaczy Młodej Lewicy na Facebooku porównał Balcerowicza do doktora Mengele, co spowodowało awanturę. Wpis zniknął, pojawiły się przeprosiny, lecz dość niespodziewanie druga strona uświadomiła sobie rzecz szokującą – Leszek Balcerowicz nie jest wspólnym świętym.

Być może dlatego po ekonomistę postanowił sięgnąć twardo ostatnio walczący z „komuną” Tomasz Lis, a ten dobrze rozpoznał oczekiwania naczelnego pisma. Jarosława Kaczyńskiego i jego współpracowników straszyl wszystkim, czym mógł, z okładki pisma własną twarzą, w rozmowie zaś listą hańb i Trybunałem Stanu. Niejako w odpowiedzi prawnicowy tygodnik przypomniał dokonania Balcerowicza piórem kilku

swoich autorów, a sam główny zainteresowany po drodze znów trochę podokazywał na Twitterze. I tu wątek można by skończyć, gdyby nie symboliczna rola twórcy (lub tylko wykonawcy, zależy jak na to patrzeć) polskiej transformacji i jej promieniowanie na cały jak najbardziej współczesny spór.

Deweloper Hołownia i składka zdrowotna

Wspomniałem wcześniej o liberalnej, choć równocześnie antywolnościowej krytyce, jakiej poddano plan ułatwienia stawiania domów do 70 mkw. O ile inne mechanizmy budzą moim zdaniem uzasadniony niepokój o dalsze pompowanie pozycji deweloperów, o tyle ten może w nich uderzyć. Stąd zapewne tak silny sprzeciw liberałów, stąd balcerowiczowska wymowa tyrady Szymona Hołowni, który zaatakował plan, wprost właściwie przyznając deweloperom monopol na budowanie, a z miast czyniąc jedynie podwykonawców, mających finansować tworzenie infrastruktury dla prywatnych firm, lecz już nie indywidualnych właścicieli.

Filmik wypuszczony przez Hołownię jest wyjątkowym i przy tym prawdopodobnie zupełnie bezwiednym odsłonięciem się. Lider Polski 2050 załamuje ręce, że powstaną domy bez komunikacji i bez kanalizacji, ponieważ dobra te dostarczyć powinno miasto, które, w jego wizji, usługi takie świadczyć może tylko deweloperom. A przecież mieszkania można i należy wynajmować, najlepiej przez całe życie. Okazuje się, że prywatna własność gruntu i mieszkania w tej liberalnej wizji jest czymś niewskazanym, idealną formą egzystencji zaś ma być wieczne uzależnienie od posiadacza naszego dachu nad głową. Hołowni umykają też przy okazji trendy, które akurat jemu powinny być bliskie, jako popularne wśród jego klasy społecznej – ucieczka z miast i stopniowe przenoszenie się bogatszej klasy średniej na przedmieścia. A może właśnie o to chodzi, by i tę przestrzeń zmonopolizować, uczynić jednym wielkim osiedlem zamkniętym? Zwłaszcza przed ludźmi z 70-metrowych domków?

Jedną z większych zmian Polskiego Ładu jest wprowadzenie

obowiązkowej składki zdrowotnej, której nie będzie można odliczyć od podatku. Być może pojawi się tu jeszcze dodatkowy mechanizm osłonowy, dlatego wyliczenia, kto ile zyska, a kto straci, przy uwzględnieniu również tego elementu nie są jeszcze niczym pewnym.

Pewne są jednak reakcje najsilniej wzburzonych. Z jednej strony rzucają oni deklaracje niekorzystania z publicznej opieki zdrowotnej, niepomni, że ich pakiety kończą się tam, gdzie potrzebny jest nieopłacalny dla ich prywatnej przychodni zabieg. Z drugiej nie widzą sprzeczności swojego sprzeciwu i corocznego wpłacania na WOŚP, połączonego z rytualnym narzekaniem na niedofinansowaną służbę zdrowia. Swoistym kuriozum są tu lekarze, wzburzeni, że też będą musieli płacić więcej, zwłaszcza będąc w lepiej zarabiającej grupie osób z jednoosobową działalnością.

Nieufność do państwa i postkomunistyczny liberalizm

Przebija w tym wszystkim dziwna, lecz nie nowa mieszanka nieufności i roszczeniowości wobec państwa. To dziedzictwo PRL, choć zjawisko ma fundamenty dużo głębsze, bo przecież poza krótkim okresem dwudziestolecia międzywojennego nie za bardzo mieliśmy kiedy wyrobić w sobie prawidłowe relacje państwa i obywatela.

Postkomunistyczny liberalizm miał w pewnym stopniu ułatwione zadanie, przejmując na starcie uzasadnioną niechęć i nieufność wobec państwa, więc i traktowanie go jako elementu opresji, również finansowej. PZPR okazała się idealnym sojusznikiem głoszących hasło „podatki to kradzież”, a dzisiejsze spory pokazują, że wciąż tkwimy w tej dziwnej hybrydzie traumy po komunizmie i skrajnego, bliskiego Ayn Rand, społecznego egoizmu (przełożyło się to zresztą również na inne niż ekonomia sfery życia, o czym pisał przed laty prof. Zdzisław Krasnodebski w „Demokracji peryferii”). Co więcej, pracowały na to liczne rządy, również liberalne, które same, przejmując stery państwa, zaczynały traktować je zgodnie ze swoim wyobrażeniem, łapiąc

obywateli podatkami, lecz nie oferując zbyt wiele w zamian.

Balcerowicz naprawdę musi odejść

Na paradoks zakrawa, że Polska funkcjonująca według tych reguł, narzuconych przez Balcerowicza i praktyków z KLD, od których wzorce przejęli szybko inni, dorobiła się opartej na zupełnie innych ideach konstytucji. Kilka dni temu, gdy wojna o zapisy z Polskiego Ładu trwała w najlepsze, działacze Razem na Twitterze umieszczali bez komentarza i podania źródła fragmenty ustawy zasadniczej. Art. 75, brzmiący: „Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałając bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania oby-

wateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania”, wywołał komentarze o chorobie, przedawkowaniu leków i tęsknotach za kartkami na cukier. Ciekawe, ilu z oburzonych jeszcze niedawno gromadziło się z tą samą konstytucją na sztafardach.

Z drugiej strony można być pewnym, że wielu szczerych, konserwatywnych prawników zareagowałoby tak samo, gdyby bez podania źródła cytować im Chestertona czy fragmenty encykliki „Rerum Novarum”. I wielu z nich zapewne obraziłoby się na zestawienie z Leszkiem Balcerowiczem. Polski Ład to tymczasem krok w kierunku faktycznego spełnienia hasła „Balcerowicz musi odejść”. Jego realizacja przydałaby się niejednej kieszeni i niejednej głowie.

NEKROLOG

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

†
ś P.
Jerzy Wilk

Naszego Przyjaciela, dobrego, dzielnego a zarazem skromnego człowieka, prawego obywatela, który całe życie poświęcił Rzeczypospolitej oraz swojej małej Ojczyźnie – Ziemi Elbląskiej, służąc im jako działacz „Solidarności”, Komitetów Obywatelskich, Porozumienia Centrum, Prawa i Sprawiedliwości, a także jako członek założyciel Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Elbląskiej.

Śp. Jerzy Wilk pracował dla Polski piastując mandat radnego – pełnił funkcję wiceprzewodniczącego oraz przewodniczącego Rady Miasta, mandat prezydenta Elbląga oraz mandat posła VIII i IX kadencji Sejmu.

Śp. Jerzy Wilk był wiernym i niezłomnym towarzyszem naszej politycznej drogi, piękną postacią naszego ruchu. Żegnamy Go z wielkim bólem i w poczuciu niepowetowanej straty. Będzie Go nam bardzo brakowało.

Wyrazy współczucia Rodzinie oraz Bliskim w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości
Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 SPOŁECZEŃSTWO 18 TV/MOTO 19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

DO WBIJANIA I PŁACENIA

GWOŹDZIE \ Są używane od tysięcy lat. Dawne gwoździe były wykonywane z kutego żelaza. Wykonane z brązu znaleziono w starożytnym Egipcie, datowane są na ok. 3400 r. p.n.e. W średniowiecznej Anglii gwoździe były cenne i służyły jako zamiennik waluty. Były robione ręcznie do ok. 1800 r.

NAUKA \ Geniusz wokół nas

Niedostrzegane wynalazki cz. II

Od zawsze my, ludzie, kombinowaliśmy, jak by tu coś łatwiej przenieść, jak połączyć coś z czymś trwale i tak, by można to było znów rozebrać na części. To nasze kombinowanie przyniosło całą masę wynalazków. Są wśród nich takie, których już nawet nie zauważamy, ale to one każdego dnia nam towarzyszą, zmieniły życie milionów, a świat na przykład bez takiej śruby dosłownie by się rozsypał.

Jarosław Molga

Bez transportu nie ma życia. Dosłownie tak jest w Afryce, gdzie dzień w dzień miliony ludzi transportują wodę. Dla nas niepozorna rzecz, jaką jest plastikowy kanister, o niebo ułatwiła życie kobietom i dzieciom na Czarnym Lądzie i niektórych obszarach Azji. To one na swoich głowach codziennie dźwigają wodę ze studni lub z ujęcia wody, by dostarczyć ją do domu.

Lżej i bezpieczniej

UNICEF prowadził badania, z których wynika, że afrykańskim kobietom rocznie zajmuje to 200 mln godzin. – To 8,3 mln dni, czyli ponad 22 800 lat – mówił Sanjay Wijesekera, dyrektor programowy UNICEF ds. wody, warunków sanitarnych i higienicznych. – To tak, jakby kobieta zaczęła swoją wędrówkę z pustym wiadrem w epoce kamienia i w 2016 r. jeszcze nie dotarła do domu – mówił Wijesekera. Badanie obejmujące 24 kraje Afryki Subsaharyjskiej wskazuje, że jeśli piesza wędrówka po wodę zajmuje więcej niż 30 min, to odpowiedzialnych za dostarczanie wody do domu było ok. 3,36 mln dzieci i 13,54 mln kobiet. ONZ szacuje, że w Malawi wędrówka po wodę zajmuje kobietom średnio 54 min, a mężczyznom tylko 6 min. W Gwinei i Tanzanii te liczby wynoszą odpowiednio: 20 min i 10 min. W Afryce Subsaharyjskiej pokonanie drogi do źródeł wody i z powrotem zajmuje średnio 33 min na obszarach wiejskich i 25 min w miastach. W Azji te liczby wynoszą odpowiednio: 21 min i 19 min. Jednakże dla poszczególnych krajów te liczby mogą być wyższe. Mieszkańcy Mauretanii, Somalii, Tunezji i Jemenu idą po wodę ponad godzinę w jedną stronę.

Dlaczego plastikowy kanister realnie zmienił życie afrykańskich kobiet i dzieci? Po pierwsze, jest lżejszy niż metalowe kanistery. Po drugie, jest tańszy. Po trzecie, pojemniki na wodę mają różne rozmiary. Dzięki temu, że są tanie i łatwe do



Afrykańskim kobietom noszenie wody rocznie zajmuje 200 mln godzin | fot. Wikipedia/d

zdobycia, może ich być więcej w rodzinie, tak by mniejszy pojemnik nosiło dziecko. A woda jest ciężka, jeden litr waży kilogram. Plastikowe pojemniki mają jeszcze jedną zaletę. Można je szczelnie zakręcić. To bardzo ważne, bo woda w czasie transportu i przechowywania może zostać poważnie zanieczyszczona, co z kolei zwiększa niebezpieczeństwo chorób biegunkowych, które są czwartą największą przyczyną śmierci wśród dzieci poniżej 5. roku życia. Każdego roku ponad 300 tys. dzieci poniżej 5. roku życia umiera z powodu chorób biegunkowych spowodowanych przez złe warunki higieniczno-sanitarne lub spożywanie skażonej wody. To ponad 800 dzieci każdego dnia.

Dlatego plastikowe pojemniki na wodę, choć nie są rozwiązaniem tego dramatu, poprawiają sytuację i bez rozgłosu, ale dosłownie ratują życie i zdrowie.

Skręcić i rozkręcić

Nasze życie i zdrowie na wszystkich kontynentach zależy od innego wynalazku. Chodzi o śrubę. A śruby są wszędzie. W samochodach, w kuchniach i łazienkach. W konstrukcjach inżynierskich takich jak mosty. Deska sedesowa na plastikowe śruby jest montowana do muszli, a zaworek w spluczce re-

gulowany jest śrubą. Śruby, śrubki, śrubeczki spotykamy na każdym kroku, wystarczy się tylko dobrze przyjrzeć temu, co nas na co dzień otacza. Śruby są także w niejednym z nas, bo tak łączy się strzaskane kości w chirurgii. A są z nami już tysiące lat, choć nie do końca...

**\ Plastikowe pojemniki na wodę, choć nie są rozwiązaniem dramatu, poprawiają sytuację i bez rozgłosu, ale dosłownie ratują życie i zdrowie. **

Wynalezienie śruby opisuje się Archimedesowi, greckiemu uczonemu z III w. p.n.e. Celem jej zastosowania było podniesienie poziomu wody wykorzystywanej do nawadniania upraw. Archimedes najprawdopodobniej opisywał urządzenia stosowane w starożytnym Egipcie do nawadniania ziem leżących bezpośrednio przy Nilu, a więc znów trzeba by cofnąć się o tysiąc lat. Podstawowym przeznaczeniem użytkowym śruby Archimedesowa na wie-

le stuleci pozostała funkcja podnoszenia poziomu wód czy wypompowywania wody np. z kopalń. Dopiero w XVIII w. zaczęto wykorzystywać śruby do łączenia elementów. Problemem była jednak ich produkcja. Pierwsze urządzenia do masowej produkcji śrub pojawiły się w 1770 r. Henry Maudslay w 1797 r. zbudował pierwszą wykorzystywaną na skalę przemysłową tokarkę służącą do precyzyjnego wycinania gwintów śrub. Od tej pory śruba dosłownie wkręciła się w każdy element życia ludzi. Bez śrub świat po prostu by się nam rozsypał.

Skleić po szkocku

Ktoś powie, że zawsze można by ten świat jakoś posklejać. Po części będzie miał rację, bo mamy przecież takie wynalazki jak taśma klejąca nazywana potocznie skotchem. I taśma, i jej nazwa mają swoją historię, która za cztery lata będzie liczyła 100 lat. Zaczęła się bowiem w 1925 r. Jej pomysłodawcą był amerykański wynalazca Richard Drew z firmy 3M. Pierwotnie służyła w warsztatach samochodowych do zabezpieczenia malowanych aut. Na samym początku klej był umieszczany tylko na brzegach, co lakiernicy uważali za przejaw szkockiego skapstwa producenta taśmy i stąd nadali jej

nazwę „scotch”. Klej szybko zaczęto nakładać na całą powierzchnię taśmy, ale nazwa się przyjęła, a od roku 1945 przedsiębiorstwo 3M na opakowaniach taśmy umieszcza szkocką kratę. Sama nazwa „scotch” pozostaje zastrzeżonym znakiem towarowym należącym do tej firmy.

Obecnie taśm klejących jest całe mnóstwo, od zwykłych, którymi zaklejamy paczki, po specjalistyczne, takie jak np. naprawcze do układów chłodzenia w samochodach czy montażowe dwustronne. Z różnych materiałów i o różnej wytrzymałości.

Poza sklejanym taśmą klejącą ma jeszcze jedno ciekawe zastosowanie. Otóż radzieccy naukowcy w latach 50. XX w. odkryli, że rozklejenie rolki oryginalnego skoczka w próżni powoduje emisję promieni rentgenowskich. W 2008 r. amerykańscy naukowcy, jak to zwykle bywa, poszli dalej. W eksperymencie za pomocą tak uzyskanego promieniowania udało się zrobić zdjęcie rentgenowskie palca.

Tak to już bowiem jest z wynalazkami, że drzemie w nich niezbadany potencjał. Jak w rzepach, które służą do łączenia, ale w kosmicznych hełmach są umieszczane po to, żeby astronauta mógł się podrapać w nos. Ale to już zupełnie inna historia...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



Prenumeruj papierowe wydanie Gazety Polskiej Codziennie przez:

miesiąc
55 zł

kwartał
160 zł

pół roku
310 zł

rok
600 zł

Nie musisz już czekać na początek miesiąca.
Możesz rozpocząć prenumeratę od dowolnego wydania.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ź N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		PLN	
kwota		W P	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla zleceniodawcy

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ź N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		PLN	
kwota		W P	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla odbiorcy

Więcej informacji pod numerem telefonu:

501 678 819

Wysyłkę prenumeraty redakcyjnej prowadzimy 2 razy w tygodniu
w poniedziałki i czwartki.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (113) - serial 09:35 Komisarz Alex (77) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (217) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:50 Zainwestuj w marzenia - serial 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (982) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Policzmy się dla Polski 11:25 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11:50 Barwy szczęścia (2450) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (116) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (294) - serial 15:10 Górscy ratownicy (70) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Promyk nadziei (42) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (117) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2450) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2451) - serial 20:45 Kulisy serialu „Na sygnale” 20:55 Na sygnale (315) - serial 21:20 Na sygnale (316) - serial 21:50 Małe kobietki (3) - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2017 22:55 The Good Doctor 2 (46) - serial 23:50 Rozgrywka - film sensacyjny, Niemcy/USA 2001 02:05 Psy 2. Ostatnia krew - film sensacyjny, Polska 1994	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1274) - serial 12:50 Ukryta prawda (1177) - serial 13:50 Ukryta prawda (756) - serial 14:55 Szpital (411) - serial 16:00 LAB (67) - serial 12:50 Policjanci pracujący w nowoczesnym laboratorium rozwiązują kolejne zagadki kryminalne. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1275) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3225) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Nigdy w życiu! - komedia romantyczna, Polska 2004, wyk. Danuta Stenka. Po kilkunastu latach zgodnego pożycia mąż Tomasz Kozłowski oznajmia Judycie Kozłowskiej, że odchodzi do innej, młodszej, która jest w ciąży. Kobieta musi zacząć życie od nowa. 00:40 Żywyłoty Saszy - Ogień (7) - serial 01:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (210) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (211) - serial 09:40 Sekrety rodziny (134) - serial 10:40 Dlaczego ja? (461) - serial 11:40 Gliniarze (454) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (808) - serial 14:40 Dlaczego ja? (974) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (570) - serial 17:00 Gliniarze (579) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3238) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (206) - serial 22:05 Drugi Hotel Marigold - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2015 00:50 Mąż idealny - komedia romantyczna, USA 1997. Kate ma objąć kierownicze stanowisko w firmie. Jednak jej szef nie ufa niezamężnym kobietom. Dziewczyna prosi znajomego, żeby udawał jej męża.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:40 Codziennie ***** burza 10:50 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:50 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:20 Wolne głosy 13:50 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy 14:20 Pilnujmy Polski 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Ostry dyżur prawniczy 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 8 lat Telewizji Republika - Gala 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:37 Poland Daily - Culture 23:47 Poland Daily - History 23:57 Poland Daily - Travel 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Otwartym tekstem 01:20 Wolne głosy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Bernadetta - księżniczka z Lourdes 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Akita 101 też - dok. 13:30 Msza święta 14:30 Oratorium Średniowieczne „Ordo Virtutum” św. Hildegardy z Bingen 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Petra - tajemnicze miasto 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Prawdziwa historia objawień fatimskich 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana - serial 23:00 Katedra w Chartres - święta geometria 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial
WIECZOREM	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (414) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3814) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (397) - serial 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Rotterdam 2021 - 2. półfinał 23:15 Motel Polska - reality show 23:45 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:25 Londyńczycy 2 (9) - serial 01:25 Nowa (12) - serial

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Twórca III RP niezdolnej do niepodległego bytu



W numerze 20/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Lista hańby Leszka Balcerowicza”. Samobójstwa rolników, gigantyczne bezrobocie, zniszczenie fabryk, upadek wielu nowych, prywatnych firm, spadek PKB o ponad 20 proc., uwłaszczenie komunistycznej nomenklatury, gigantyczne afery – to wszystko Polacy przeżyli ok. 1990 r. na własnej skórze. Najgorsze, że system stworzony przez Leszka Balcerowicza okazał się trwały. Pod pretekstem walki z inflacją wyłonił elity rodem z dawnej bezpieki, które na dziesięciolecie zabetonowały postkolonialny model państwa – niemającego szans na niepodległość i bycie w Europie podmiotem.



Dzięki sporemu prześwitowi auto nieźle odnajduje się na szutrowych i gruntowych nawierzchniach
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Bagażnik jest silnym punktem tego auta



Wnętrze w nieco bezdusznym, technologicznym i ultranowoczesnym stylu

MOTO \ Peugeot 2008 155 KM GT

Francuz na bogato

Igor Szczęsławicz

Takie mamy, proszę Państwa, czasy, że z niecałych 1,2 l pojemności silnika można wykroić aż 155 KM mocy. Testowaliśmy sobie mini-SUV-a Peugeota 2008 z takim właśnie benzynowym napędem. I co? I jak? – pytają Państwo. Po kolei.

Jeśli chodzi o dynamikę, to samochód spełnia oczekiwania. 8,2 do setki, 206 km/h prędkości maksymalnej. Również elastyczność – 5,3 sek. z 80 do 120 km/h – jest wystarczająca.

Natomiast kultura pracy... No cóż, ja się rasowych pomruków i sportowego brzmienia po trzycylindrowym silniczku nie spodziewałem. To i nie rozczarowałem się zbytnio. Po prostu ich nie ma. Jest taki terkot. Trudno. Auto przecież działa. Również zużycie paliwa może nas nie zachwycić. W jeździe miejskiej 9 l na 100 km/h jest całkiem realne.

Z zewnątrz otrzymujemy mile wyglądającą bryłę mini-SUV-a z dosyć dużym, bo ok. 18-centymetrowym prześwitem. Nie ma obaw przed jaz-

dą po leśnych drogach, ale poza nimi, w terenie to już bym nie próbował. Cztery na cztery, jak to w peugeotach bywa, niemal w tej marce niedostępne (jest jeden wyjątek, ale o nim już niedługo w innym teście). W środku dużo miejsca dla czterech pasażerów, w wersji GT wyposażenie jest znakomite łącznie z fabryczną nawigacją i czujnikami parkowania. Bagażnik, jak na samochód zbudowany na płycie miejskiego 208, bardzo pokazny. Grubo przeszło 400 l to jeden z atutów 2008.

Aha, przy walorach napędu nie wspominałem o ośmiobiegowym automacie. Znany już i z innych marek grupy PSA. Sprawdzony. Dostrojony.

Cena tego świetnie wyposażonego i uniwersalnego samochodu to

\\ 2008 z mocnym silnikiem i niemal pełnym wyposażeniem trochę sportowo wyglądającej serii GT (oznaczenia na karoserii) to propozycja dla ludzi hołdujących zasadzie, że bardziej od wyglądu liczy się to, co w środku. \\

ok. 130 tys. zł. Jednak to, mimo coraz bardziej cenionych się aut, sporo za miejskiego SUV-a. Ale z drugiej strony to auto z końca cenowej listy. Jeśli nie jesteście przywiązani zbytnio do dynamiki i niepotrzebne nam są w standardzie nawigacja czy elektroniczna klimatyzacja, to 2008 z silnikiem 100 KM dostępne jest już poniżej 90 tys. zł. A to ciekawa propozycja.



LIGA KONFERENCJI EUROPY

POGOŃ BEZ KUCHARCZYKA \ Michał Kucharczyk będzie mógł wystąpić w barwach Pogoni Szczecin, dopiero jeśli zespół ze Szczecina dojdzie do fazy play-off. To efekt kary, którą piłkarz dostał jeszcze w sierpniu 2018 r., gdy jako gracz Legii otrzymał czerwoną kartkę w spotkaniu z Dundelange.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 20 MAJA 2021

SPORT

19

SIATKÓWKA \ W nowym sezonie do elity dołączyć może Barkom Każany Lwów

Ze Lwowa do PlusLigi

Prezesi klubów męskiej ekstraklasy wyrazili wolę poszerzenia liczby jej uczestników w sezonie 2022/2023 do 16 – poinformowała zarządzająca rozgrywkami Polska Liga Siatkówki. Jedną z drużyn, która ma wówczas dołączyć do stawki, jest ukraiński Barkom Każany Lwów.

Krzysztof Oliwa

Jak zaznaczono w komunikacie PLS, klub ze Lwowa dołączy do grona ekip PlusLigi, jeśli spełni szereg warunków. Temat dołączenia do polskiej ekstraklasy zespołów zagranicznych pojawiał się już od kilku lat. Rok temu mowa była właśnie o Barkomie oraz Berlin Recycling Volleys.

– Pandemia przerwała proces rozmów, w tej chwili wracamy do nich. Jest decyzja kierunkowa, która zapadła większością głosów.



Barkom Każany Lwów otrzyma zaproszenie do występów w PlusLidze | fot. CEV/d

Zaczynamy prace dostosowawcze, dotyczące przepisów i regulaminów. (...) Dzisiaj pytaliśmy naszych udziałowców, co sądzą o tym pomysle i czy są gotowi na taką nowość. Odpowiedź była bardzo jasna, choć oczywiście dopiero przyszłość pokaże, w jaki sposób to wszystko uda się przeprowadzić. Pozostaje np. kwestia pandemii, jeśli będą poważ-

ne przeszkody choćby z tego względu, wtedy oczywiście temat zostanie odłożony. Dziś chcemy wyjść do dużej grupy Ukraińców mieszkających w naszym kraju, a także do Polaków żyjących we Lwowie – zaznaczył prezes PLS Artur Popko.

Pozytywnie propozycję tę oceniają m.in. szef mistrza Polski – Jastrzębskiego Węgla – Adam Gorol oraz pre-

zes Grupy Azoty Zaksy Kędzierzyn-Koźle, niedawnego triumfatora Ligi Mistrzów i wicemistrza kraju, Sebastian Świdorski.

– To ciekawa inicjatywa, poszerzająca nasze horyzonty, pozwalająca otwierać się na nowe środowiska. Zobaczymy, co będzie za rok, bo oczywiście jest wiele znaków zapytania. Wierzę jednak, że zarówno nasz potencjalny

nowy klub oraz zarząd PLS tak wszystko zorganizują, że kwestie logistyczne, bezpieczeństwa będą dla nas wszystkich bezproblemowe. Pamiętajmy, że poszerzenie do 16 drużyn to także szansa dla ekip z zaplecza PlusLigi, co może przynieść kolejne korzyści naszej siatkówce – argumentował Świdorski.

W minionym sezonie w ekstraklasie rywalizowało 14 zespołów. Stawkę opuszczał ten z ostatniego miejsca w tabeli po fazie zasadniczej, a jego miejsce zajmuje najlepsza ekipa 1. ligi, jeżeli spełnia wszystkie regulaminowe wymogi. W sezonie 2022/2023 do PlusLigi dołączy pierwsza drużyna z jej zaplecza, a ta z ostatniego miejsca w najwyższej klasie rozgrywkowej rozegra baraż z drugą ekipą 1. ligi.

W trakcie spotkania prezesów ustalono również, że w sezonie 2021/2022 powróci formuła rozgrywania finału do trzech zwycięstw (w ostatnim skrócono ją do rywalizacji do dwóch wygranych na potrzeby przygotowującej się do igrzysk reprezentacji Polski). Najbliższa edycja PlusLigi rozpocznie się 1 października, a ewentualny piąty mecz finału – 14 maja 2022 r.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

TOMASZ KĘDZIORA O POWOŁANIU

CYTAT DNIA \ Powołania oglądałem w internecie o godz. 12 polskiego czasu. Zobaczyłem, że jestem na liście, i bardzo się cieszę. Będę chciał się odwdziżyć jak najlepszą grą. Czekałem, że pojawię się w gronie powołanych, bo rozegrałem dobry sezon, na Ukrainie wygramy wszystko, co było do wygrania.

MISTRZOSTWA EUROPY \ W naszej lidze grają reprezentanci Słowacji, Finlandii i Chorwacji

Z ekstraklasy na Euro

Choć nasza liga należy do jednej ze słabszych w Europie, to jednak grając w rodzimych rozgrywkach, można zasłużyć sobie na miejsce w reprezentacji swojego kraju. Na Euro 2020 będziemy mogli zobaczyć sześciu piłkarzy występujących w naszej lidze.

Krzysztof Oliwa

Prym w tym zestawieniu wiodą Słowacy. Dušan Kuciak z Lechii Gdańsk, Ľubomír Šatka z Lecha Poznań i Jakub Holúbek z Piasta Gliwice, ale i mający za sobą występy w polskiej lidze Ondrej Duda, Lukáš Haraslín i Erik Jirka znaleźli się w kadrze Słowacji na mistrzostwa Europy. We wtorek trener Štefan Tarkovič ogłosił nazwiska 24 piłkarzy, którzy są powołani na zgrupowanie w austriackim Windischgarsten. Ostateczny skład zostanie podany publicznie 2 czerwca, dzień po towarzyskim meczu z Bułgarią. Zgrupowanie w Austrii rozpocznie się 24 maja. Na zakończenie, 6 czerwca, Słowacy zagrają w Wiedniu z gospodarzami.



Josip Juranović udowodnił, że nawet z polskiej ligi można trafić do silnej reprezentacji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Stworzono również bardzo szeroką listę piłkarzy rezerwowych, aż 28-osobową. Są na niej m.in. bramkarze František Plach z Piasta Gliwice i Dominik Holec, który występował ostatnio w Rakowie Częstochowa, obrońcy Tomáš Huk z Piasta Gliwice i Michal Siplak z Cracovii, a także napastnik Samuel Mráz, który w minionym sezonie grał w KGHM Zagłębiu Lubin.

Występy w Stali Mielec czy Warcie Poznań to też okazja na to, aby zwrócić na siebie uwagę selekcjonera. Tak jest

w przypadku Albina Granlunda oraz Roberta Ivanova. Obaj zostali powołani do reprezentacji Finlandii. Finał przed turniejem zagrają dwa towarzyskie spotkania – 29 maja na wyjeździe ze Szwecją i 4 czerwca u siebie z Estonią. Po pierwszym z nich zostanie ogłoszona ostateczna kadra na rozpoczynającą się 11 czerwca imprezę.

Na stronie Warty przypomniano, że Ivanov to pierwszy zagraniczny reprezentant kraju z tego klubu od ponad ćwierć wieku, a dru-

gi w historii. Poprzednim był w 1994 r. John Phiri z Zimbabw. O 26-letnim Ivanovie napisano, że ma za sobą udany sezon, chociaż dołączył do drużyny już w trakcie rozgrywek. „Wskoczył do składu w połowie października i z krótkimi przerwami wychodził w podstawowej jedenastce już do ostatniej serii spotkań. Uzbierał w sumie 22 występy w PKO BP Ekstraklasie. Był wybierany do najlepszej jedenastki kolejki” – podkreślono. Z kolei o powołaniu Granlunda do kadry Stal poinformowała na

swoim profilu na Twitterze. 31-letni defensor występuje w mieleckim klubie od stycznia tego roku, w rundzie wiosennej rozegrał 12 ligowych meczów. Finlandia w grupie B mistrzostw Europy zagra kolejno: 12 czerwca z Danią w Kopenhadze, cztery dni później z Rosją w Sankt Petersburgu oraz 21 czerwca z Belgią, ponownie w Sankt Petersburgu.

Zdecydowanie największe szanse na odniesienie sukcesu ma Josip Juranović, który znalazł się w składzie Chorwatów. 25-latek trafił do ekipy mistrzów Polski latem ubiegłego roku z Hajduka Split. W zakończonym niedawno sezonie rozegrał łącznie 32 spotkania, będąc pewnym punktem ekipy. Dobra gra Chorwata nie uszła uwadze trenera tamtejszej kadry – Juranović pojechał na mistrzostwa Europy. Dotąd piłkarz rozegrał w barwach reprezentacji siedem spotkań. Debiutował w 2017 r., ale w ostatnim czasie zaliczył efektowny powrót do drużyny narodowej, w siedmiu jej ostatnich spotkaniach ledwie raz nie pojawiając się na murawie. Chorwacja jest wicemistrzem świata. W fazie grupowej Euro zagra z Anglią, Szkocją i Czechami.

Juranović jest jedynym piłkarzem Legii, który ma szansę wystąpić na Euro. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów selekcjoner reprezentacji Polski nie zdecydował się na powołanie żadnego zawodnika ze stołecznej ekipy.

KRZYŻÓWKA

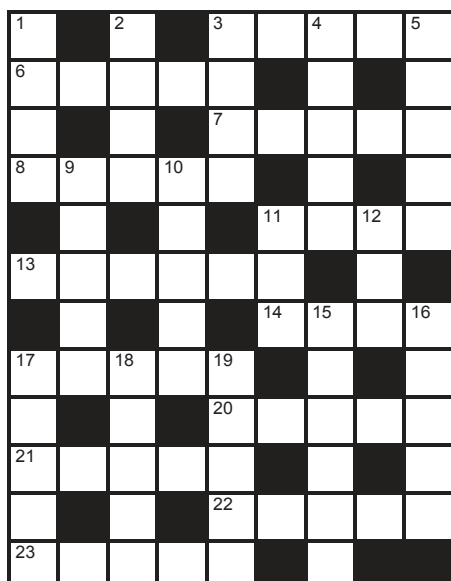
POZIOMO

- 3) metalowy trzon
- 6) cukier w proszku
- 7) ośmioosobowy zespół
- 8) bolesny skurcz
- 11) część Autonomii
- 13) wygodny mebel
- 14) ogrodzenie, parkan
- 17) jaszczur z Komodo
- 20) As wśród pierwiastków
- 21) przodek słonia
- 22) pot. przebita dętka
- 23) pali w gardle

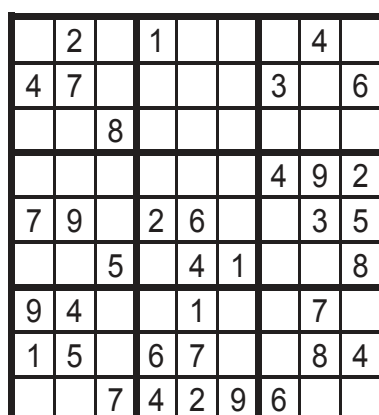
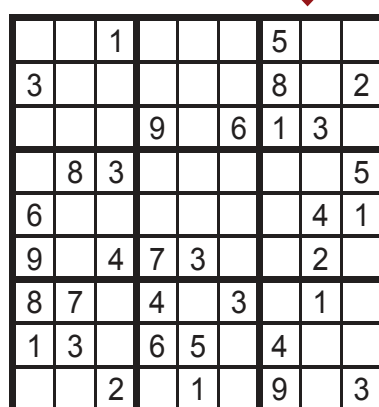
PIONOWO

- 1) długi poemat epicki
- 2) rudy nalot
- 3) środek uspokajający
- 4) kraj z Wilnem i Kownem
- 5) instrument górali alpejskich
- 9) miasto Golema
- 10) duch, mara

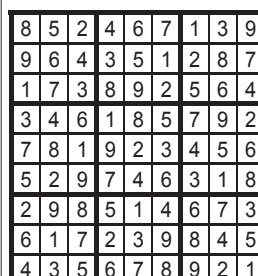
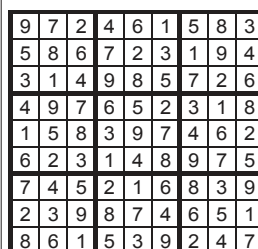
- 11) świadek zdarzenia
- 12) diabelska cecha
- 15) zwinna krewna kuny
- 16) tło na papierze
- 17) próbka do badania
- 18) kubański taniec
- 19) liście pietruszki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
20/05/2021
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYSTAWA HOMO VIATOR, CZYLI WYRUSZ W DROGĘ!



Pielgrzymka, która formowała pokolenia wrocławian

Ekspozycję otwierali Wiesław „Kuzyn” Wowk, koordynator pielgrzymki, ks. Tomasz Płukarski, zastępca głównego przewodnika, Marek Mutor, dyr. CHZ i Bogdan Aniszczuk, przewodniczący rady miasta | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na ulicy Świdnickiej we Wrocławiu pojawiła się wystawa „Homo viator, czyli wyrusz w drogę! Czterdzieści lat Pieszej Pielgrzymki Wrocławskiej na Jasną Górę”. Obrazuje ona historię wędrowania do Częstochowy na 22 planszach i blisko 200 fotografiach.

Janusz Wolniak

Centrum Historii Zajeżdźnia zorganizowało tę wystawę, ale nie byłoby jej, gdyby nie było środowiska organizującego pielgrzymki. W szpitalu przebywał ks. Stanisław Orzechowski. Modlimy się za niego i bardzo chcielibyśmy, żeby był z nami. To on był duszą, sprawcą, głównym przewodnikiem tej pielgrzymki. Otwierając tę wystawę, jemu posyłamy nasze myśli – mówił podczas otwarcia wystawy dyrektor CHZ Marek Mutor.

– Chcemy pokazać doświadczenia pielgrzymki w przestrzeni miejskiej. Przez te lata przeszło tu ćwierć miliona pątników. To jest wydarzenie, które formowało pokolenia wrocławian. Na zdjęciach możemy zobaczyć twarze naszych elit miejskich. Ja sam bodajże sześć razy szedłem w pielgrzymce na Jasną Górę. Było to dla mnie kapitalne doświadczenie, dla młodego człowieka niesamowicie ważne i myślę, że zostało na całe ży-

\\ Prawie 100 zdjęć to fotografie archiwalne z lat 80. Organizatorzy dotarli do nigdy niepublikowanych zdjęć z pierwszej pielgrzymki z 1981 r. \\

cie. Pielgrzymka Wrocławska tworzy historię naszego miasta, jest też wielkim wyzwaniem na przyszłość dla wszystkich, którzy chcą przeżyć coś wspólnego – dodał Mutor.

O swoim przeżywaniu pielgrzymki wspominał też przewodniczący rady miasta Bogdan Aniszczuk. – To było przejście od niewiary do wiary. To było mi bardzo potrzebne, żeby w ciągu roku jakoś normalnie funkcjonować i układać sobie, jak powinno wyglądać wartościowanie tego, co nas otacza. Skończyło

się na tym, że w 1990 r. dopiero przyjąłem pierwszą komunię. To jest owoc tego czasu – opowiadał Aniszczuk.

O pracach nad kompozycją wystawy szczegółowo opowiadała Kamilla Jasińska z Centrum Historii Zajeżdźnia. – Przygotowaliśmy ją wspólnie z organizatorami pielgrzymki. Myślę, że największą jej zaletą jest to, że pokazaliśmy na 22 planszach 190 fotografii, co było dla nas dużym wyzwaniem. Prawie 100 zdjęć to fotografie archiwalne z lat 80. Udało nam się dotrzeć do nigdy niepublikowanych zdjęć z pierwszej pielgrzymki z 1981 r. Znaleźliśmy ujęcia znanych osobistości, np. Violetty Villas. Staraliśmy się też pokazać fenomen pielgrzymki w liczbach. Są tacy, którzy 40 lat chodzą, więc przeszli dokładnie 363 dni. To 9 tys. km – wyjaśniała Jasińska.

Wystawa dotycząca historii pielgrzymki będzie przez całe wakacje prezentowana w różnych miejscach Wrocławia. Będzie też towarzyszyła wyjściu tegorocznej pielgrzymki na Ostrowie Tumskim.

UZDROWISKA

Symbole zdrowego środowiska

Minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka zainaugurował program „Klimatyczne uzdrowiska” podczas briefingu prasowego w pijalni wód w Szczawnie-Zdroju na Dolnym Śląsku. Jak wyjaśnił, w jego resorcie dostrzeżono, że gminy uzdrowiskowe to szczególne miejsce na mapie Polski, które wymaga specjalnej troski związanej z poprawą klimatu.

– To bezprecedensowy program, w którym ćwierć miliarda złotych zostanie skierowane dla polskich uzdrowisk. Właśnie po to, byśmy mogli się nimi cieszyć, ale też po

to, byśmy je dofinansowali, byśmy wyszli naprzeciwko oczekiwaniom, ambitnym planom władzy tych uzdrowisk. Po to, byśmy mogli cieszyć się w nadchodzących, wakacyjnych miesiącach taką perspektywą, że te nasze uzdrowiska będą nam lepiej służyły – powiedział minister Kurtyka.

Podkreślił, że dzięki programowi skierowanemu do gmin uzdrowiskowych resort chce doprowadzić do tego, że będą one „symbolem zdrowego powietrza, zdrowej wody, niezanieczyszczonego otoczenia”. Podkreślił, że gminy uzdrowiskowe stanowią jeden procent wszystkich gmin w Polsce, więc powinny być to „klejnoty w koronie”.

.....
(jw. PAP)





ŚWIĘTUJ DZIEŃ STRAŻAKA

WROCŁAW \ Wojewoda Jarosław Obremski wziął udział w zorganizowanych we Wrocławiu obchodach Dnia Strażaka. Podczas uroczystości wręczone zostały odznaczenia za działalność charytatywną nadane przez prezydenta RP: złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi. Na wniosek ministra Mariusza Kamińskiego wręczone zostały wyróżnienia za długoletnią i nienaganną służbę.

fot. DUW/d

77. ROCZNICA BITWY POD MONTE CASSINO

Zachować pamięć o największym sukcesie polskich żołnierzy

Po ubiegłorocznej przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa Wrocław ponownie uczcił wielkie zwycięstwo polskiego oręża. W kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety została odprawiona uroczysta msza św. za dusze wszystkich poległych w bitwie pod Monte Cassino.

Janusz Gajdamowicz

Jak co roku w majowe dni wracamy pamięcią do Golgoty Wschodu i wspominamy tych, którzy zostali wyprowadzeni z sowieckiej niewoli w Rosji – mówił na wstępie wygłoszonej homilii ks. prałat płk Janusz Radzik, proboszcz parafii. – Księga życia 2 Korpusu Polskiego rozpoczyna się opisem aresztowań oraz zsyłki do obozów pracy na Syberii i bezkresnych stepach Kazachstanu. Później przez Persję, Palestynę i Egipt już jako żołnierze dotarli do słonecznej Italii, gdzie zaangażowali się w walkę zbrojną z armią hitlerowską. Bitwa, którą

dzisiaj wspominamy, a później wyzwolenie Ancony i Bolonii, to jedno z największych sukcesów polskiego żołnierza w kampanii włoskiej – dodał duchowny.

Mimo ciągle jeszcze panujących pandemicznych obostrzeń świątynia wypełniła się wiernymi, a wspólnej modlitwie towarzyszyła wojskowa asysta i orkiestra, grupy rekonstrukcyjne, poczty sztandarowe oraz reprezentacja nauczycieli i uczniów ze szkoły nr 73 we Wrocławiu, która od 18 lat nosi imię gen. Władysława Andersa. – Od lat uczestniczymy w tych uroczystościach, pamiętamy o tamtych wydarzeniach, a ta pamięć przechodzi z pokole-

\\ Od lat uczestniczymy w tych uroczystościach, pamiętamy o tamtych wydarzeniach, a ta pamięć przechodzi z pokolenia na pokolenie i na następne roczniki uczniów i absolwentów naszej szkoły – mówi Katarzyna Osieleniec-Moszczyńska, dyrektor SP 73 \\

nia na pokolenie i na następne roczniki uczniów i absolwentów naszej szkoły – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Katarzyna Osieleniec-Moszczyńska, dyrektor SP 73. – Do kultywowania tej pamięci włączają się kolejni nauczyciele przystępujący do pracy w naszej szkole, dba też o to wielu rodziców naszych uczniów, a oni sami z dumą uczestniczą w tych wydarzeniach – choćby tak jak dzisiaj – reprezentując poczet sztandarowy. Postać gen. Andersa jest tak ciekawa i tak barwna, że możemy o naszym patronie bez końca opowiadać – dodaje pani dyrektor.

Do wydarzeń, które miały miejsce w maju 1944 r., na-



Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe | fot. Jar.

wiązali swoimi nowymi strojami członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Semper Fidelis”. Tym razem przywdziali mundury, w których pod Monte Cassino walczyli polscy żołnierze. – Od niedawna odtwarzamy tradycje

UNIwersYTET MEDYCZNY



Wybierz zdrowie na rowerze

Ruszyła kolejna edycja wyzwania rowerowego „Kręć z UMEDEM!”. Do trzech najlepszych rowerzystów, którzy do 10 czerwca wykręcą najwięcej kilometrów, trafią unikatowe gadzety przygotowane przez Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu. Akcja skierowana jest zarówno do studentów, jak i wszystkich mieszkańców Wrocławia, którzy na przekór wirusom wybierają zdrowie.

Aby dołączyć do wyzwania rowerowego „Kręć z UMEDEM!”, wystarczy ściągnąć aplikację Strava, która będzie mierzyć przejechane na rowerze kilometry. Punkty zbierane dzięki aplikacji pozwolą nie tylko utrzymać motywację do ruchu, ale i zdobywać nagrody. Rywalizacja potrwa do 10 czerwca.

– Aktywność fizyczna jest nie tylko najbardziej wydajną formą prewencji chorób cywilizacyjnych, ale także sposobem zabezpieczenia się

przed ciężkim przebiegiem COVID-19. Choroby współistniejące zwiększające ryzyko zachorowania, takie jak cukrzyca czy nadciśnienie, często wiążą się właśnie z brakiem ruchu – mówi prof. Tomasz Zatoński, prorektor ds. Współpracy z Otoczeniem Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz pomysłodawca Biegu Uniwersytetu Medycznego BUMWRO.

..... (jw. UMW)

WYWIAD

Uczniowie zateśknili za szkołą

O powrocie uczniów do szkół po ponadrocznym zmaganiu się z pandemią i prowadzonej w tym czasie nauce zdalnej oraz hybrydowej mówi ROMAN KOWALCZYK, dolnośląski kurator oświaty, w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM.

Dzięki ustąpieniu kolejnej fali koronawirusa młodzież może powrócić do szkół. Czy to wytęskniony moment?

My jako kadra tęskniliśmy bardzo, ale o dziwo okazało się, że ta długotrwała izolacja spowodowała, iż młodzież, która bardzo często zmęczona jest sprawdzianami, stresem, kłóskami, odpowiedziami ustnymi i pracami domowymi, także zateśkniała za szkołą! Mieliliśmy mnóstwo świadectw i dowodów, że tak się dzieje i to jest niezwykle zaskakujący skutek tej pandemii. Dzieci i młodzież, uczniowie wszystkich klas od najmłodszych do najstarszych nie mogli doczekać się już tej chwili. Z naszych doświadczeń i obserwacji wynika, że wszyscy do szkoły wrócili chętnie.

To trochę zaskakujące, bo różnie przecież z tym bywało. Jak ten powrót powinien wyglądać?

Cała sztuka polega teraz na tym, aby uczniowie się

nie rozczarowali. A to oznacza, że należy ich dobrze, mądrze i przyjaźnie przyjąć. Trzeba ten powrót rozpocząć od zajęć integracyjnych, od ciepłego słowa i przyjemnego uśmiechu. Porównałbym to do powrotu sportowca po kontuzji – musi to być mądrze oraz stopniowo zrobione, bo nie można wystawiać go od razu w meczach o najwyższą stawkę i serwować największe obciążenia treningowe. Powrót do szkoły nie jest wydarzeniem jednorazowym, ale jest procesem. Uczniowie po tak długim nauczaniu zdalnym, spędzonym w domu przed komputerem, mogą być apatyczni, zestresowani i wycofani, ale też może się zdarzyć, że niektórzy będą nadpobudliwi, a nawet agresywni. I w tej sytuacji ogromnie ważne zadanie stoi przed nauczycielami i wychowawcami, aby w mądry sposób swoich podopiecznych przyjąć,

a następnie roztropnie poprowadzić.

Czy jest na to jakiś dobry sposób?

Musimy naszą młodzież integrować, dodawać skrzydeł, pozytywnie motywować i przyjąć do wiadomości, że przez ten okres powstały pewne zaległości. Trzeba sprawdzić jak duże, bo przecież nauka zdalna – mimo że staraliśmy się dołożyć wszelkich starań, aby była jak najlepsza – nie zastąpi tej stacjonarnej. W związku z tym trzeba wyzbyć się pokusy, aby nadrobić zaległości choćby w kilka tygodni. Trzeba też uwzględnić, że znajdują się tacy uczniowie, którzy będą chcieli poprawić swoje oceny, ale też tacy, dla których najważniejsza będzie ocena pozwalająca na promocję do następnej klasy. Dlatego też pedagogzy powinni mieć to na uwadze. Muszą oczywiście realizować bieżący plan nauczania i trzymając się przepisów, odpowiednio serwo-



ZAMEK OTWORZY SIĘ DLA TURYSTÓW

PODGÓRZYN \ Już wkrótce jednej z atrakcji turystycznych gminy Podgórzyn, zamkowi księcia Henryka, zostanie przywrócona pierwotna funkcja schronu turystycznego. Na ten cel Fundacja „Zamek ks. Henryka” pozyskała dotację z MKDniS w wysokości 17 tys. zł.

fot. mat. pras./d



Otrzymuj świadczenia z ZUS na konto i bądź bezpieczny!

BEZPIECZNIE
ZDROWO
BEZGOTÓWKOWO



BEZPIECZNIE, ZDROWO, BEZGOTÓWKOWO

KAMPANIA \ Policja zachęca do zapoznania się z kampanią ZUS „Bezpiecznie, zdrowo, bezgotówkowo”. Dzięki niej pracownicy ZUS chcą upowszechnić wśród seniorów wiedzę na temat korzyści, jakie daje konto w banku i jak bezpiecznie z niego korzystać.

fot. mat. pras./d



Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Pułku 6. Pancernego „Dzieci Lwowskich”, noszących dumnie czarne berety ze złotym lwem – opowiada nam Piotr Galik, rekonstruktor, a zarazem wrocławski historyk. – Mundury brytyjskie są bardzo wygodne, luźne i można

powiedzieć nawet „workowate”. Nie mają nic wspólnego z tymi, które obowiązywały przed wojną i były sztywne, odprasowane i z szablą u boku. Te były bardziej jak stroje robocze, bo i załogi wozów bojowych musiały być przygo-

towane do ciężkiej i brudnej pracy. Nie prezentujemy się w nich co prawda tak okazale jak szwoleżerowie czy ułani, ale staramy się jak najlepiej odwzorować wygląd żołnierzy 2 Korpusu Polskiego – dodaje na koniec Piotr Galik.



Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

wać ilość sprawdzianów i klasówek.

Kilka dni temu wystosował Pan okolicznościowy list do dyrektorów szkół i nauczycieli, w którym nawiązuje Pan do tej wyjątkowej sytuacji.

W tym liście zwróciłem się właśnie z prośbą, aby nasza kadra zastanowiła się, jaka jest kondycja psychofizyczna danej klasy i nie zarzuciła uczniów od pierwszego dnia ogromną ilością prac domowych, projektów, odpytywań i sprawdzianów. Reasumując – trzeba najpierw umotywić, odbu-

dować psychicznie. Tym, którzy chcą się poprawić, dać taką szansę, a tym, którzy byli ze szkołą na bakier, pomóc na ile to możliwe i dosłownie „ciągnąć za uszy” i promować do następnej klasy. W tym trudnym roku warto być wyrozumiałym i taki jest główny cel i przesłanie tego listu. Zależy mi, aby dotarł on też do rodziców i uczniów, bo to, co nas spotkało, to nasza wspólna sprawa. Teraz najważniejsze jest, aby jak najlepiej zakończyć ten rok szkolny, a nadrabianie zaległości rozłożyć na dłuższy czas.

Czy dziś już można ocenić bilans zysków i strat w dziedzinie edukacji spowodowanych długotrwałą pandemią?

Z pewnością ujawnią się pewne braki i zaległości. Nie wiemy też, jakie będą skutki w sferze psychicznej w przypadku poszczególnych osób. Z czasem okaże się także, jakie efekty przyniosła nauka zdalna. Z drugiej strony przybyło nam nowej wiedzy, jak uczyć w tak trudnej sytuacji, przybyło doświadczenia i sprzętu, kadra pedagogiczna nabrała nowych umiejętności, a my w kuratorium zmieniamy rodzaj komunikowania się i przechodzimy do świata cyfrowego, który bez wątpienia stał się nam bliższy. Jesteśmy bardziej przygotowani na różne sytuacje kryzysowe.

Czekamy też na wyniki matur, już wkrótce kolejne egzaminy i mam nadzieję, że pójdą one dobrze, że okaże się, że nie zmarnowaliśmy tego czasu. Teraz trzeba płynnie zakończyć rok szkolny, a przy projektowaniu różnych zajęć dodatkowych – naukowych i sportowych – wraz z kadrami, samorządami i rodzicami, nadal wspierać na wszystkie sposoby i we wszystkich sytuacjach najmłodszy kwiat naszego społeczeństwa.

O TYM I OWYM

WROCŁAW

41. Przegląd Piosenki Aktorskiej



fot. mat. pras./d

41. edycja Przeglądu Piosenki Aktorskiej odbędzie się w dniach 11–20 czerwca 2021 r. Większość koncertów i spektakli będzie można oglądać na żywo i online (transmisje i emisje nagrań). Sprzedaż biletów na koncerty i spektakle stacjonarne rusza 22 maja, a w kody dostępu online będzie można się zaopatrzyć od 24 maja. Wydarzeniu towarzyszy nowy plakat oraz nowy adres internetowy: ppa.teatr-capitol.pl. Organizatorzy 41. PPA odkryli prawie wszystkie karty dotyczące nadchodzącego przeglądu. Prawie wszystkie, ponieważ, jak zapowiedziała rzeczniczka prasowa PPA i Teatru Muzycznego Capitol Joanna Kizkisz: „Knujemy dla państwa jeszcze jedną niespodziankę w związku z czerwcem i plenerem, ale zostawmy sobie coś na spotkanie już przed samym przeglądem”.

W każdym razie to, co już oficjalnie poszło w świat, pokazuje, że #41PPA zapowiada się nie mniej interesująco niż poprzednie przeglądy, organizowane w przedpandemicznych czasach. Cenne jest to, że tegoroczne wydarzenie odbędzie się w kilku miejscach, oraz to, że zgromadzi publiczność na żywo w internecie, co wobec nadal istniejących obostrzeń ma duże znaczenie dla miłośników przeglądu i wszystkich tych, którzy spróbują się z nim zaprzyjaźnić po raz pierwszy.

Koncert finałowy będzie składał się z dwóch części. Pierwszą część koncertu – występy finalistów konkursu – wyreżyseruje Paweł Palcat. W drugiej części wystąpi Ralph Kaminski z piosenkami Kory. W sobotę 19 czerwca, o godz. 16 i 20 koncert galowy pod tytułem „Wiązanka pieśni miłosnych” reżyseruje Jan Klata.

OPERA WROCŁAWSKA

Wiosenne koncerty plenerowe



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

„W najbliższy weekend główne wejście do opery zamieni się w scenę kameralną. Nie możemy się już doczekać, by gościć Was w gmachu opery, dlatego wychodzimy do publiczności” – piszą organizatorzy. Koncerty odbędą się 15 maja o godz. 18 oraz 16 maja o godz. 12. Wystąpi chór oraz instrumentalni Opery Wrocławskiej.

Podczas godzinnych występów usłyszymy utwory kameralne m.in. Mozarta oraz fragmenty chóralne z najśłynniejszych oper: „Carmen”, „Poławiacze pereł”, „Traviata” oraz „Così fan tutte”. W przypadku niekorzystnych warunków pogodowych organizator zastrzega sobie prawo do zmiany terminu wydarzenia. Wstęp wolny!



ŚLĄSK WROCŁAW BEZ TRENERA

**KOSZYKÓWKA ** Oliver Vidin odchodzi ze Śląska Wrocław. Szkoleniowiec koszykarskiej dumy Dolnego Śląska był rozchwytywany na trenerskim rynku transferowym. Zdecydował się wybrać ofertę wicemistrza Polski Enea Zastalu BC Zielona Góra. Wraz z Vidinem odszedł też drugi trener Marcin Grygowicz. Śląsk Wrocław nie przedstawił jeszcze nowego trenera.

font: Wks-slask eu/d

PIŁKA RĘCZNA



Zawodniczkę KPR podczas ostatniego meczu w Jarosławiu | fot. Kprkobierzyce.pl/d

Ostatni akcent sezone

Powoli wszystkie profesjonalne rozgrywki dobiegają końca. Nie oznacza to jednak, że zabraknie sportowych emocji w weekend. Najciekawiej będzie na parkietach piłki ręcznej. W PGNiG Superlidze kobiet znamy już triumfatorki, ale o srebrne medale wciąż walczy KPR Kobierzycze.

Dawid Paluch

Zagłębie Lubin po 10 latach
agnę zdobyło mistrzostwo
Polski. To już wiemy od kilku
tygodni, a tak naprawdę już
kilka miesięcy temu byliśmy prze-
konani, że takiej przewagi Miedziowe
nie zaprzeczają. Szczególnie że KPR
Gminy Kobierzyce, który przez większość
sezonu nie dał uciec lokalnym rywálkom, zła-
pał zadyszkę. Ostatnie dwa mecze to bardziej zwy-
cięska parada, dawanie większej liczby minut za-
wodniczkom dotychczas rezerwowym oraz testo-
wanie nowych wariantów w obronie i ataku. Lu-
binianki zdobyły już mistrzostwo Polski, ale wciąż
mają szansę na podwójną koronę. Sezon PGNiG
Superligi Kobiet kończy się w ostatni weekend ma-
ja, ale tydzień później Miedziowe rozegrają jeszcze
finał pucharu Polski. Zarówno w ostatnim meczu
ligowym, jak i w finałowym spotkaniu zmierzą się
one z MKS Perłą Lublin. Wieczne rywalki z Lu-
belszczyzny wciąż walczą o srebrne medale i to
właśnie Zagłębie może sprawić, że Perła przegra
wszystko na finiszu sezonu. Zanim jednak dojdzie
do szlagierów z ustępującymi mistrzyniami, lu-
binianki podejmą u siebie Eurobud JKS Jarosław
w piątek o godz. 19.

54
tyle punktów
mają KPR i Perła

4
nktyw
R i Perła

Lublinianki prawdopodobnie nie miałyby już szans na wice mistrzostwo, gdyby KPR Kobierzycy w ostatniej kolejce pokonał za pełną pulę właśnie drużynę z Jarosławia. Kobierzanki zagrały jednak słaby mecz, musiały nadrobić straty i wygrały dopiero po serii rzutów karnych. – To był bardzo ciężki mecz. Źle weszliśmy w to spotkanie, nie realizowałyśmy założeń przedmeczowych. Później goniliśmy wynik, na szczęście udało nam się wyrwać ten remis. Trzeci mecz wypada nam w tym tygodniu, na szczęście kolejny gramy za tydzień, więc mam nadzieję, że odpoczniemy. (Jeśli chodzi o srebrny medal) chcielibyśmy to rozwiązać same, nie patrzeć na nikogo, tylko na siebie. Spokojnie wygrać te 3 mecze, które pozostały i nie patrzeć na Perłę, czy wygra, czy przegra. Niestety to się nie udało. Mamy jedynie nadzieję, że Perła jeszcze gdzieś zgubi punkty. My już wszystko do końca musimy wygrać za pełną pulę – powiedziała na antenie TVP Sport Kinga Jakubowska. Na początek KPR musi pokonać na wyjeździe przedostatni w tabeli EKS Start Elbląg. Początek meczu w sobotę o godz. 18.

PIŁKA NOŻNA

Poprawa na dłużej w Śląsku

Obróńca piłkarskiego Śląska Wrocław Konrad Poprawa zdecydował się podpisać nową umowę z klubem. Zawodnik, którego kusiła m.in. Legia Warszawa, związał się z wrocławską drużyną do 30 czerwca 2025 r. Odkad przyszedł do klubu trener Jacek Magiera, 23-latek notuje najlepszy czas w swojej profesjonalnej karierze. Piłkarz, który jest w Śląsku od 2016 r., nie znajdował uznania w oczach poprzednich trenerów. Dopiero nowy szkoleniowiec obdarzył go zaufaniem, a zawodnik odwdzińczył się kilkoma dobrymi występami. W kolejnym sezonie Poprawa dostanie szansę na walkę o stałe miejsce na środku defensywy dolnośląskiego zespołu.

KOSZYKÓWKA

Dolnośląskie kluby wyróżnione

Koniec sezonów to też czas plebiscytów na najlepszych minionych rozgrywek. Na gali rozdania nagród koszykarskich za sezon 2020/2021 uznanie w oczach głosujących znaleźli koszykarze i koszykarzki z Dolnego Śląska. Nagrodę za największy postęp Energa Basket Ligi Kobiet otrzymała reprezentująca barwy CCC Polkowice Klaudia Gertchen. Wicemistrzynie Polski zostały również wyróżnione jako najbardziej medialny klub w Polsce. Brązowy medalista Energa Basket Ligi Śląsk Wrocław zdobył natomiast trzy nagrody. Wrocławski klub triumfował w kategoriach: najbardziej spektakularny rzut (Elijah Stewart), blok sezonu (Aleksander Dziewa) oraz jako klub promujący młode talenty.

ŽUŽEL

2022
**We Wrocławiu
hit za hitem**



Podczas gdy inne dyscypliny kończą swoje sezony, rycerze czarnego sportu dopiero się rozpędzają. Już w niedzielę czeka nas kolejny hit na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Betard Sparta Wrocław podejmie mistrza Polski Unię Leszno w ramach 4. kolejki PGE Ekstraligi.

Ekstraligi. Narracje często są naciągane pod daną tezę. Tak przez długie czas było z Betard Spartą Wrocław. Od kilku lat klub ze stolicy Dolnego Śląska buńczucznie zapowiadał, że wreszcie pokona Unię Leszno i odbierze jej mistrzostwo Polski. Koniec był jednak zawsze taki sam: wrocławscy żużlowcy jeździli świetnie, ale niewystarczająco dobrze, by pokonać leżczyńskich Byków. W tym roku znów spotykamy się z tą narracją, ale wydaje się, że wreszcie są logiczne przesłanki temu, by twierdzić, że Sparta pokona Unię. Przed sezonem wrocławską drużynę wzmocnił Artiom Łaguta, który wykreca świetne wyniki. Maciej Janowski jest w życiowej formie. Gleb Czugunow dokłada dwucyfrowki, a Dan Bewley wreszcie ma prędkość. Do tego na najbliższą kolejkę ma wrócić Tai Woffinden. Spartanie mogą udowodnić swoją dominację już w niedzielę. Początek meczu o godz. 19.15.

at Wt% ml/d

Czwartek
20/05/2021

WARSZAWA POTRZEBY KIEROWCÓW NA SZARYM KOŃCU

Gazeta
Polska
codziennie



Ogródki na jezdni

Niebawem na przestrzeni dotąd przeznaczonej dla pojazdów pojawiają się ogródki. Czy to dobry pomysł? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Warszawa wzorem ubiegłego roku poszerzy strefę ogródków kawiarnianych na placu Zbawiciela. Za ponad dwa tygodnie zajmą one jeden z pasów jezdni w ścisłym centrum miasta.

Anna Gębalska-Berekets

Warszawski ratusz poszerzy strefę ogródków kawiarnianych na placu Zbawiciela. Jak informuje magistrat, obecnie trwa konkurs projektów na pomalowanie betonowych wygrodzeń, które pojawią się na ulicy. Urzędnicy czekają na jego rozstrzygnięcie, aby wyłonić trzy zwycięskie prace, które zostaną zrealizowane w tym miejscu.

Kiedy pojawią się ogródki? – Termin, który zakładamy, to weekend na początku czerwca z Bożym Ciałem – wyjaśnia Marzena Beuth-Lutyk ze stołecznego urzędu miasta. W tym roku długi czerwcowy weekend przypada od 3 do 6 czerwca.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku, w ramach pilotażowego programu, ogródki gastronomiczne zajmowały prawy pas jezdni ronda na placu. Ratusz także teraz zapowiada zmianę organizacji ruchu. W Warszawie trudno teraz o płynną jazdę samochodów, a niebawem na prze-

„Jedni są faworyzowani i mogą liczyć na większy zysk dzięki przestrzeni publicznej, a inni dysponenti lokali nie mają takiej możliwości – podkreśla radny Binkowski”

strzeni dotąd przeznaczonej dla pojazdów pojawiają się ogródki. Czy to dobry pomysł? Postanowiliśmy zapytać o to warszawskich radnych.

– W długi czerwcowy weekend zapewne w jeszcze większym stopniu niż co roku warszawiacy wyjadą z stolicy, aby odetchnąć po miesiącach lockdownu. Na ulicach będzie niewielki ruch, dlatego akurat w tym czasie udostępnienie większej powierzchni pod ogródki kawiarniane dla tych, którzy pozostaną w War-

szawie, nie jest złym pomysłem – mówi w rozmowie z nami Paweł Lech, radny, KO.

Innego zdania jest radny Maciej Binkowski z PiS. W jego opinii pomysł ratusza jest niefortunny. – Mamy tu do czynienia z wyłączeniem pasa ruchu w ścisłym centrum miasta. Ruch samochodowy od takiego rozwiązania wcale nie zniknie, rozleje się po innych ulicach Warszawy, przyczyniając się do jeszcze większego paraliżu miasta i zwiększenia emisji spalin – argumentuje Maciej Binkowski, stołeczny radny.

Samorządowiec zwraca uwagę, że tworzone wygrodzenia nie mają nic wspólnego z estetyką. – W ubiegłym roku widziałem, jak wyglądają takie wygrodzenia. One nie wpisują się niestety w zabytkowy charakter tego miejsca. Ponadto dla władz miasta są przedsiębiorcy równi i równiejsi. Jedni są faworyzowani i mogą liczyć na większy zysk dzięki przestrzeni publicznej, a inni dysponenti lokali nie mają takiej możliwości – podkreśla radny Binkowski.

ŚRODOWISKO

Tym razem bez widma powodzi

Już dziś do Warszawy ma dotrzeć fala wezbraniowa na Wiśle. – Zgodnie z aktualnymi prognozami i doświadczeniem z wcześniejszych wezbrań, kulminacji fali wezbraniowej w Warszawie należy spodziewać się około 24 maja – informuje Urszula Tomoń, rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Jednak warszawiacy mogą spać spokojnie, gdyż rzecznik RZGW w Warszawie zapewnia, że wezbranie powinno przejść przez Warszawę w strefie stanów wysokich, ale bez zagrożenia po-

wodziowego. – Stan ostrzegawczy na wodowskazie Annopol zostanie najprawdopodobniej przekroczony o kilkadziesiąt centymetrów. Natomiast poniżej tego wodowskazu, dzięki spłaszczeniu fali wezbraniowej nie spodziewamy się przekroczenia stanów ostrzegawczych i alarmowych – dodała rzecznik RZGW.

W środę w Warszawie stan wody w Wiśle wynosił 169 cm i jest to strefa stanów średnich. Stan ostrzegawczy wynosi 600 cm.

(oprac. NKK)

REGION

Pod 988 nie porozmawiasz ze strażakiem

Jak przekazał urząd wojewódzki od 20 maja do 7 czerwca na Mazowszu planowane jest przełączenie strażackiego numeru alarmowego 998 do Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Warszawie i Radomiu. Nie oznacza to, że numer będzie nieaktywny, a jedynie, że zmieni się miejsce odbioru zgłoszenia. Taka zmiana, jak zapewnia urząd, spowoduje, że będzie możliwe jednoczesne powiadomienie o zdarzeniu wszystkich właściwych służb. – Przełączenie numeru alarmowego 998 do CPR to kolejne usprawnienie systemu powiada-

miania ratunkowego. Pozwoli to na jednoczesne poinformowanie o zdarzeniu wszystkie odpowiednie służby, co jest bardzo istotne w przypadku np. wypadków drogowych. Centrum Powiadamiania Ratunkowego będzie w stanie zweryfikować zgłoszenia omyłkowe lub niezasadne, więc finalnie odpowiednie służby zostaną poinformowane tylko o przypadkach, w których jest potrzebna interwencja – wyjaśnia wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

(oprac. NKK)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza w ciągu doby zanotowano 274 nowe przypadki zakażeń. Liczba przypadków śmiertelnych wyniosła 22 osoby; 18 z nich miało choroby współistniejące, zaś 4 zmarły wyłącznie z powodu zakażenia COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 329 osób i przybyły 2344 osoby zakażone.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Łatwa odbudowa pałacu Saskiego

Już zacząłem się obawiać, że inicjatywa przywrócenia Warszawie pałaców Saskiego i Brühla oraz kamienic przy ul. Królewskiej na dobre utknęła po deklaracji prezydenta Andrzeja Dudy z 11 listopada 2018 r. Na szczęście okazało się, że wola odbudowy ważnych znaków tożsamości stolicy nie osłabła. Jak można było się spodziewać, od razu pojawiły się komentarze wskazujące na trudności w realizacji całego przedsięwzięcia. Czy rzeczywiście będą problemy z odbudową?

Janusz Sujecki

W sobotę 15 maja, podczas prezentacji założeń Polskiego Ładu, prezes PiS Jarosław Kaczyński wrócił do tematu odbudowy pałaców Saskiego, Brühla oraz kamienic znajdujących się przy ul. Królewskiej. Zdecydowana większość warszawiaków, co potwierdzają systematycznie powtarzane sondaże, opowiada się za odbudową wspomnianych znaków tożsamości miasta. Wola kontynuowania prac zmierzających do odbudowy i sama rekonstrukcja zniszczonych przez Niemców obiektów nie jest zatem „zachcianką władzy”, jak próbuje się nam wmawiać, tylko realizacją pragnień suwerena.

Postawa ekipy Rafała Trzaskowskiego w sprawie odbudowy pałacu Saskiego dobitnie pokazuje jej stosunek do standardów demokratycznego państwa. Po deklaracji Jarosława Kaczyńskiego pojawiły się komentarze sugerujące, że planowana rekonstrukcja nie będzie prostym zadaniem. „Odbudowa pałacu Saskiego? Nie tak łatwo. Działka należy do miasta” – napisał Mariusz Gierszewski (Wirtualna Polska). Wbrew sugestii autora odbudowę zrealizować można nawet wtedy, gdy ekipa Trzaskowskiego zacznie ją torpedować. „Rząd będzie musiał dogadać się z prezydentem Rafałem Trzaskowskim” – stwierdził Gierszewski. Należę do zwolenników negocjacji, lecz jeżeli ratusz zacznie blokować odbudowę,

można będzie ją zrealizować także bez zgody urzędników Trzaskowskiego. W tym przypadku rząd niczego nie musi.

Już w pierwszych miesiącach 2019 r. przygotowany został projekt specustawy przenoszącej własność terenu po zburzonych obiektach na rzecz skarbu państwa. Specustawa szczegółowo reguluje zasady przygotowania oraz realizacji odbudowy i pozwala na skrócenie procedur administracyjnych. Senat nie jest w stanie skutecznie jej zablokować. Rozmowy z ratuszem są zatem godnym podkreślenia przejawem dobrej woli inicjatorów odbudowy. Gierszewski informuje, że „stołeczni urzędnicy nie zgadzają się na wycięcie drzew” na obszarze przeznaczonym pod odbudowę.

Drzew jednak nie trzeba wycinać. Istnieją specjalistyczne firmy, zajmujące się przesadzaniem starych drzew. Dziennikarz cytuje anonimowego urzędnika ratusza, który stwierdził: „Nie jesteśmy przeciw odbudowie pałacu, ale są według nas pilniejsze wydatki w mieście”. Jakże? Sadzenie lasu na pl. Pięciu Rogów? Projekty zalesiania i niszczenia historycznych ulic Pragi? Wbrew informacji uzyskanej od owego nieznanego urzędnika, nie istnieje żadna doktryna „zamykająca” odbudowę Warszawy i zakazująca dalszych – po Zamku Królewskim – rekonstrukcji znaków tożsamości naszego miasta. Ten proces nie jest zamknięty, ponieważ taka jest wielokrotnie wyrażana wola społeczeństwa.



Warszawiacy czekają na odbudowę pałacu Saskiego |

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE
PANSTWO



37-LATEK PRYZNAŁ SIĘ DO WINY

MORD W PRALNI \ Na początku maja w jednej z pralni na Gocławiu brutalnie został zamordowany jej 73-letni właściciel. Sprawcą mordu okazał się jego 37-letni syn, który przyznał się do winy. Teraz biegli psychiatrzy ocenią poczytalność sprawcy.

fot. Pixabay/d



JUŻ JEST GOTOWE PONTISEUM

WARSZAWA \ U zbiegu ulic Tamka i Zajączek, w pobliżu Mostu Świętokrzyskiego powstało pierwsze w Warszawie pontiseum. Jest to muzeum konstrukcji mostowych. Znajdują się tam elementy zniszczonych w trakcie wojen mostów, m.in. Poniatowskiego.

fot. mat. pras./d



fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



fot. Facebook/d

MUZEALNICTWO

Odkryj czarnoleskie muzeum

Instytucje kultury powróciły po raz kolejny do swojej stacjonarnej działalności. Jedną z tych, które ponownie otworzyły swoje podwoje dla odwiedzających, jest Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolasie, mieszczące się w uroczym dworku. Miejsce w całości poświęcone wielkiemu polskiemu poecie, autorowi m.in. „Psałterza Dawidów” czy napisanych po śmierci córki „Trenów”. Na przygotowanej wystawie stałej „Jan Kochanowski – duch miejsca i klimat epoki” prezentowane są m.in. obrazy przedstawiające poetę. Odnajdziemy wśród nich kopię obrazu Jana Matejki „Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki” czy liczne portrety oraz popiersia tego twórcy.

Ponadto muzeum może pochwalić się zbiorem gobelinów czy XIX-wiecznej ceramiki. Zwiedzającym udostępniono również XVII-wieczny włoski stół marmurowy czy drewnianą skrzynię neorenesansową, a także m.in. fotel poety. Skoro jest to muzeum poświęcone Janowi Kochanowskiemu, nie może w nim zabraknąć książek wydawanych przez poetę, w tym m.in. wspomnianego już „Psałterza Dawidów”. Jak chwali się muzeum, placówka w ostatnim czasie zyskała nowe, cenne eksponaty. Chodzi m.in. o włoską, pięknie rzeźbioną ławę z drugiej połowy XVII w. czy szafę z medalionami ukazującymi główki amatorów również z tej samej epoki. Placówka ponadto wzbogaciła się o naczynia konwiararskie, naczynia użytku domowego czy aparaty kościele z końca XVI w. Jak się okazuje, jest to dar przekazany muzeum przez prywatnego kolekcjonera z Łodzi.

Muzeum można odwiedzać od wtorku do piątku w godz.

8–16 oraz w soboty i niedziele w godz. 10–18. Jego budynek położony jest w uroczym parku, który czynny jest codziennie do zmierzchu. W parku można obejrzeć m.in. posąg Jana Kochanowskiego czy kapliczkę. Miłośników poezji Jana Kochanowskiego muzeum zaprasza również do udziału w trzydziestej już edycji ogólnopolskiego konkursu „O dzban czarnoleskiego miodu”, który ma na celu promocję poezji inspirowanej twórczością Kochanowskiego, a także ideami epoki renesansu. Osoby chętne powinny nadesłać swoje trzy utwory do 10 czerwca. Trzeba tylko pamiętać, że nie mogą to być teksty, które brały udział w innych konkursach. Laureatów konkursu poznamy 26 czerwca w trakcie Czarnoleskich Spotkań Sobótkowych, czyli jak mówią o nich organizatorzy, wielkiego święta poezji.

(oprac. nkk)

FINANSE

Kto zyskał, a kto stracił w 2020 r.?

Poznaliśmy oświadczenia majątkowe władz Warszawy. Jak wynika z przedstawionych dokumentów, ubiegły rok dla jednych okazał się korzystny finansowo, inni musieli lekko zacisnąć pasa.

Jak co roku władze stolicy, podobnie jak i innych miast, złożyły swoje oświadczenia majątkowe. Jak się okazuje, ubiegły rok dla prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego był pod względem finansowym nieco gorszy niż 2019 r. Wynik finansowy wóldarza stolicy w 2019 r. był lepszy o 36 tys. zł. Mimo to, jak wynika z oświadczenia, wzrosło wynagrodzenie z tytułu sprawowania prezydentury w Warszawie i w 2020 r. było ono wyższe o blisko 8 tys. zł. Trzaskowski musiał się liczyć również ze spadkiem wpływów z tytułu wynajmu lokali mieszkalnych. W 2019 r. uzyskał dzięki temu blisko 50 tys. zł, zaś w 2020 r. około 30 tys. zł mniej, czyli łącznie około 20 tys. zł. O gorszym wyniku finansowym może mówić również wiceprezydent Renata Kaznowska, jednak nie jest to dość znaczący

spadek. Różnica w porównaniu z rokiem 2019 r. wynosi zaledwie tysiąc złotych. Renata Kaznowska otrzymywała pensję z tytułu pracy w stołecznym ratuszu oraz zasiadania w radzie nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji. Są również wiceprezydenci, którzy w trudnym dla wielu osób roku covidowym uzyskali wyższy dochód niż w 2019 r. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wiceprezydenta Michała Olszewskiego, w którego portfelu znalazło się o 5 tys. zł więcej. Wiceprezydent otrzymał wynagrodzenie właśnie z tytułu pracy w stołecznym ratuszu oraz zasiadania w radzie nadzorczej TBS Warszawa Południe. Członkostwo w radzie nadzorczej pozwoliło mu uzyskać dochód w 2020 r. w wysokości ponad 40 tys. zł.

O dobrze zakończonym finansowo ubiegłym roku może mówić również wiceprezydent Robert Soszyński, którego dochody w 2020 r. były wyższe o blisko 19 tys. zł niż w 2019 r. Dochód ponad 362 tys. zł pozwoliła uzyskać mu praca w stołecznym ratuszu, zasiadanie w radzie nadzorczej Kolei Mazowieckich i wynajmowanie swoich mieszkań. Poprzedni rok okazał się również pozytywny pod względem finansowym dla najmłodszej stażem wiceprezydent Aldony Machnowskiej-Góry. W przypadku tej wiceprezydent możemy mówić o wzroście dochodu o blisko 35 tys. zł. Machnowska-Góra w oświadczeniu majątkowym wykazała, że jej dochód za 2020 r. wyniósł blisko 270 tys. zł.

(nkk)



ARTUR JĘDRZEJCZYK

CYTAT DNIA \ Jak podsumowałbym sezon? Szalony, a zarazem fajny i dobry. Może te początki... Wiadomo, rywalizacja w eliminacjach europejskich pucharów była niezbyt dobra w naszym wykonaniu. Mam nadzieję, że w końcu się to odmieni i pokażemy się w Europie z jak najlepszej strony. Na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek zdobyliśmy mistrzostwo Polski. To cieszy.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ORLEN WISŁA



Trener Xavi Sabaté wierzy w swój plan w starciu z niemieckim potentatem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ostatnie odliczanie

Final Four Ligi Europejskiej coraz bliżej. Już w sobotę piłkarze ręczni Wisły Płock zagrają z SC Magdeburg. – To drużyna z najwyższej półki. Poszukamy jednak sposobu, aby ją zaskoczyć – powiedział Xavi Sabaté.

Krzysztof Oliwa

Po raz pierwszy w historii Orlen Wisła, wygrywając fazę grupową, a potem dwumecze 1/8 i 1/4 finału, wywalczyła prawo udziału w turnieju finałowym Ligi Europejskiej.

W Mannheim, gdzie odbędą się mecze o końcowe zwycięstwo, obok płockiej drużyny będą walczyć trzy niemieckie ekipy: Fuechse Berlin, Rhein Neckar Lowen i SC Magdeburg. Właśnie z tą ostatnią podopieczni Sabaté zmierzają się w półfinale.

Hiszpański trener nie chciał rozmawiać o całym turnieju, a jedynie o meczu z SC Magdeburg. – Nadszedł czas na przygotowania do Final Four. Póki co myślimy o pierwszym meczu, choć na pewno chcielibyśmy się znaleźć w finale. Ale żeby to nastąpiło, musimy wygrać z Magdeburgiem – tłumaczył.

A zwycięstwo na pewno nie przyjdzie łatwo. – Magdeburg jest jednym z faworytów, to drużyna z bardzo wysokiej półki. Będziemy szukać swojego sposobu, aby zaskoczyć przeciwnika – zapewnił Sabaté. Zdaniem trenera Nafciarzy Bundesliga jest bardzo silną ligą, gdzie gra się szalenie twardo. – To wszystko widać w Magdeburgu. To drużyna dysponująca bardzo mocną obroną, dobrym bramkarzem, do tego szybko biegająca do kontrataków. Może grać w zasadzie bez zmian między obroną a atakiem. To pozwala jej grać w naprawdę szybkim tempie. Do tego zabójczo skuteczni są skrzydłowi. Wszystko uzupełnia silny kołowy – wyliczył zalety rywala.

Trener SC Magdeburg Bennet Wiegert powiedział z kolei, że bardzo chciał się zmierzyć w pierwszym meczu z Orlen Wisłą, aby uniknąć niemieckiego rywala. Ale też przypomniał sytuację sprzed czterech lat. – Na turnieju finałowym Pucharu EHF 2017 w Goeppingen wygraliśmy 21 meczów z rzędu i zmierzaliśmy się z gospodarzami w półfinale, drużyną, która w tamtym momencie „leżała” na parkiecie. Ale przegraliśmy półfinał i to oni zdobyli trofeum – zauważył.

Zespół Magdeburga w ostatnich czterech kolejkach zaliczył trzy porażki w Bundeslidze, m.in. 33:34 u siebie z Lipskiem w Derbach Wschodu. Ale to nie oznacza, że drużyna Magdeburga jest w dołku. – Każdy mecz to inna historia. Dlatego ostatnie niepowodzenia Magdeburga nic nie znaczą – stwierdził Wiegert.

– Prowadziłem zespoły w sześciu turniejach finałowych i wiem, że naprawdę wszystko może się zdarzyć. Nikt chyba nie powie, że któraś z drużyn nie ma szans na zwycięstwo – przekonywał Sabaté.

W Mannheim, gdzie rozgrywany będzie w najbliższy weekend Final Four Ligi Europejskiej, Orlen Wisła w sobotę o godz. 18 zagra z SC Magdeburg. W drugiej parze o godz. 20.45 zmierzają się Fuechse Berlin i Rhein Neckar Lowen. Mecz o 3. miejsce w niedzielę zaplanowano na godz. 18, a o końcowy triumf na godz. 20.45.

SIATKÓWKA

Cenne wzmocnienie

Trwa ofensywa transferowa Radomki. Wczoraj kontrakt z klubem z Mazowsza podpisała belgijska środkowa Freya Aelbrecht.

Freya urodziła się 10 lutego 1990 r. Ma prawie 190 cm. Jej zasięg w ataku wynosi 308 cm, a w bloku 282 cm. Gra na pozycji środkowej. Siatkarskie doświadczenie zdobywała m.in. na parkietach belgijskich, japońskich, francuskich, tureckich czy włoskich. Ma na swoim koncie trzykrotne mistrzostwo Belgii, dwukrotne mistrzostwo Francji, Puchar Belgii (2011, 2012) i Puchar Francji (2013, 2014). Nowa środkowa Radomki jest też reprezentantką swojego kraju. Wraz z koleżankami z kadry zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy i srebro Ligi Europejskiej. Na tych zawodach została też uznana za najlepszą blokującą. W sezonie 2020/2021 występowała w Bartoccini Fortin-fissi Perugia we włoskiej serie A, w której zajęła 8. miejsce. We włoskim zespole Freya zagrała 87 setów i zdobyła 164 pkt.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że po raz pierwszy podpisałam kontrakt z polskim klubem. To będzie mój 10. zawodowy sezon, 10. rok poza granicą i bardzo się cieszę, że właśnie ten rok spędzę w czołowej drużynie bardzo silnej polskiej ligi. Wiele razy grałam w Polsce, ale zawsze z reprezentacją mojego kraju. Pierwszy raz w 2009 r. na mistrzostwach Europy. Miałam wtedy 19 lat i był to mój pierwszy poważny turniej, pierwsze poważne wyzwanie jako sportowca. Kolejnym pięknym wspomnieniem z polski bytu w Polsce jest rok 2014 i kwalifikacje do mistrzostw świata. Grałyśmy trzy mecze przeciwko Szwajcarii, Hiszpanii i właśnie Polsce. Wypełniona hala w Łodzi, kilkanaście tysięcy wspierających reprezentację, polskich kibiców. Belgia wygrała, ale kibice mimo porażki swojej drużyny byli wspaniali i okazali nam radość po naszej wygranej. Jak do tej pory, mam dwa naprawdę wspaniałe wspomnienia z pobytu i grania w Polsce – mówi Freya.

(krol)